MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

ORGAN TOWARZYSTWA HERALDYCZNEGO WE LWOWIE

Nr. 11-12. Lwów Listopad-Grudzień 1911. Rok IV.

Warunki przedpłaty:
Przedpłata na Miesięcznik wynosi rocznie:
6 K. = 6 Mk. = 4 Rb.
Numer pojedynczy 75 hal., z przesyłką 80 hal.
Przedpłata na Rocznik wynosi:
10 K. = 9 Mk. = 5 Rb.

Członkowie Towarzystwa heraldycznego, płacący prócz wpisowego w kwocie 2 K, roczną wkładkę 12 K, otrzymują Miesięcznik i Rocznik bezpłatnie.
Wkładki i przedpłatę należy nadsyłać: **Towarzystwo heraldyczne (Józef Białynia Chołodecki) Lwów, Sykstuska 62.**
Korespondencye i rękopisy pod adresem:
Dr. Władysław Semkowicz, Lwów, ulica Zamojskiego l. 14.

Treść:

O starodawnej szlachcie krzyżacko-rycerskiej
na kresach inflanckich.

(Dokończenie).

Wszystkie inne, dziś Inflanty polskie zamieszkujące rodziny szlacheckie, już po rozbiorze kraju i po większej części w XIX. stuleciu tam osiadły. Czytelnik znaleźć je może w książce naszej p. t. „Inflanty polskie“ (Poznań, 1879 r.) na str. 140 do 159, przy wyszczególnieniu miast, osad i dóbr, w dodatku pierwszym.

Niektóre z tych rodzin są starodawne, lecz przedtem inne zamieszkiwały województwa; w Inflantach polskich zaś osiedliły się przez dziedziczenie dóbr po kądzieli. Przytoczyć można Brzostowskich, co po jednej z gałęzi Platerów inflanckich dobra Isnaudę posiedli, Reuttów i Bohomolców; ci wzięli Kamieniec i Rozentów po wygasłej linii Felkerzambów, która aż dwóch wojewodów dała księstwu inflanckiemu[1]); nakoniec Sanguszków, Sapiehów i Potockich, którzy w drugiej połowie XIX. stulecia odziedziczyli całą Warklańszczyznę po Borchach.

Inni nabyli tu dobra od miejscowych lub wcześniej przybyłych rodzin. Między nimi lubo znajdują się dawne i szlachetne, nie brak atoli i takich, co pochodzenia swego wykazać nie są w możności.

Rzuciwszy uważnie okiem na wspomniane w porządku alfabetycznym domy polskie w dawnem księstwie inflanckiem XVII. i XVIII. stulecia, dostrzeżemy niebawem, że jakkolwiek pod względem politycznym i kulturalnym ustępowały one miejscowym rodom możnowładczym krzyżacko-rycerskim, które tu stale najwybitniejsze zajmowały miejsce (ponieważ więksi posiadacze ziemscy rdzennie polscy, jak Suchodolscy, Chodkiewiczowie, Bielińscy, Potoccy, Gosiewscy, Sapiehowie i t. d., prawie

[1]) Archiwum Manteufflów, J. M. Dział IV., Nr. 11.

nigdy tutaj nie przybywali), — to jednak nie można i posiadaczom mniejszych obszarów odmówić zasług oddanych krajowi i Rzpltej.

I tak: Mikołaj Szadurski, pułkownik, który dowodził załogą w zamku rzeżyckim przeciw Szwedom i wziął potem za zasługi wojenne dobra w księstwie inflanckiem [1]), Jan Szadurski, oboźny inflancki, który wspólnie z Janem Chrapowickim, starostą szumlińskim, układał zachowany dotąd w Muzeum Świdzińskich (w bibliotece ordynacyi Krasińskich w Warszawie), sumaryusz ksiąg metryki wielkiej litewskiej na dobra rozdane przed Unią i inne listy od r. 1392 do 1553, z wielkiem staraniem przez tych dwóch mężów zebrane [2]), prawdziwe krajowi i społeczeństwu oddali zasługi.

W ostatnich latach panowania Augusta III. i pierwszych leciech rządów Stanisława Augusta nie mało przyczyniał się dla dobra kraju Jan Karnicki, będąc stale u boku dwóch królów z rzędu. Na dyplomach królewskich wydawanych do dawnego księstwa inflanckiego w latach 1760—1770, przy podpisie królewskim nie braknie nigdy podpisu następującego: „*Joannes Karnicki praefectus arcium Ducatus Livoniae S. R. M. et Minoris Sigilli Regni Secretarius*“.

Jan Benisławski z domu Zassolskiego, biskup koadjutor mohylewski, bardzo się przyczynił do utwierdzenia wiary i pomnożenia chwały Bożej w Inflantach polskich przez wznoszenie kościołów i kaplic, a w r. 1783 wysłany był do Rzymu dla wyjednania kanonicznej erekcyi arcybiskupstwa mohylewskiego. Jest on autorem wielu pożytecznych dzieł teologicznych, z których „Rozmyślania dla księży świeckich o powinnościach chrześcijańskich“ (Połock 1799 r. tomów 2), musiało być cenione, jeśli po 60-ciu leciech wydano je na nowo w Warszawie w roku 1859; bratowa zaś biskupa, żona stolnika inflanckiego Piotra Benisławskiego, stolnikowa Konstancya Benisławska, wsławiła się wydanym w Wilnie w r. 1776 zbiorem pieśni religijnych p. t. „Pieśni sobie śpiewane a za naleganiem przyiacioł z cienia wieyskiego na iaśnią wydane“ [3]). Są wśród owych „pieśni“ zwrotki, które zdaniem znawców w antologiach poezyi XVIII. stulecia stałe miejsce zająć powinny.

Poseł inflancki Stanisław Kublicki, dziedzic Lauderu i Sołosza w księstwie inflanckiem, pisywał w drugiej połowie XVIII. wieku liczne komedye, grywane na ówczesnej scenie warszawskiej. Są to płody małej wartości literackiej, ale z ich liczby „Obrona Trembowli“ o tyle godną jest uwagi, że była pierwszą tego rodzaju pracą, osnutą na dziejach ojczystych. Cały szereg przemówień sejmowych z r. 1788 tegoż Stanisława Kublickiego przytacza bibliografia Karola Estreichera [4]).

Z czasu Sejmu czteroletniego istnieje także praca okolicznościowa wielkiego marszałka litewskiego Stanisława Sołtana, dziedzica dóbr Andrepna i Zielonpola w trakcie rzeżyckim a Lideksna ze Sprykutowem w trakcie lucyńskim księstwa inflanckiego p. t. „Głos na sesyi sejmowej z dnia 19. stycznia 1789 r.“ (Warszawa, 1789) Autor jej nietylko piórem, ale zwłaszcza czynami swymi znacznie się przyczynił na

---

[1]) Konstytucya z r. 1598.

[2]) Księga in folio majori, ma stron 907.

[3]) Książka stanowi dzisiaj prawdziwą rzadkość bibliograficzną, wydobytą na jaw przez badania nowszych krytyków: Bronisław Grabowski w artykule „O autorkach polskich“, Wincenty Dawid „Zapoznane rymy“ (1891 r.), Czesław Jankowski „W sprawie pieśni Stolnikowej Benisławskiej“ (1891 r.) i „Sylwetka poetki z XVIII. wieku“ (1893 r.).

[4]) „Bibliografia“ Karola Estreichera, Tom IX., str. 561, 579 i 602.

kresach inflanckich do utwierdzenia przywiązania ku Rzpltej polskiej. Urodzony w dziedzicznych swych dobrach Andrepno w powiecie rzeżyckim w r. 1756, już od r. 1782 wielki chorąży W. X. Lit., później podkomorzy nadworny i poseł na Sejm czteroletni, w czasie tego sejmu zamieszkał w Warszawie przy ulicy Daniłłowiczowskiej w domu własnym, który w owej epoce kipiał życiem patryotów. Jako gorący stronnik marszałka sejmowego Stanisława Małachowskiego, przyłożył się Sołtan czynnie do zniesienia Rady Nieustającej, do wprowadzenia reformy miejskiej i wojskowej. Tu z Hugonem Kołłątajem, Ignacym Potockim i bratem jego Stanisławem, wchodził nasz Inflanczyk w skład stronnictwa konstytucyjnego i uczestniczył w Komisyi do opracowania wiekopomnej Konstytucyi 3-go maja, chluby narodu naszego. W czasie tegoż Sejmu czteroletniego w dniu 24. grudnia 1790 roku oddał król Sołtanowi podkomorstwo W. X. Lit. po Macieju Radziwille, kasztelanie wileńskim, a zaraz po ogłoszeniu konstytucyi (w maju 1791 r.) laskę nadworną W. X. Lit. po Potockim i mianował go ministrem Straży i kawalerem Orła Białego.

Według świadectwa Lelewela i Józefa Szujskiego, Sołtan jako marszałek wielki W. X. Lit. był jednym z tych, co się najbardziej sprzeciwiali przystąpieniu króla do Targowicy. To też, po przystąpieniu do niej Stanisława Augusta, Sołtan niebawem podał się dymisyi i wyjechał doWiednia. Następcą jego w godności wielkiego marszałka litewskiego został Giełgud, nazywany szyderczo przez ówczesną szlachtę naszą inflancką „marszałkiem targowickim“.

Powstanie kościuszkowskie powołało go napowrót do ojczyzny. Pospieszył na Litwę, w wielkiej części już przez Rosyan zajętą. Uprzedzając jego przyjazd do Wilna, schwytali go najezdnicy w Nowogródku i uwieźli do Smoleńska. Po piętnasto-miesięcznem więzieniu w lochach smoleńskich, wywieziono go na wygnanie aż do Kazania, skąd dopiero za panowania Pawła I. mógł wrócić do rodziny.

Gdy nastał rok 1830, zaczęto Sołtana prześladować powtórnie za to, że starszy syn jego Adam był oskarżony o udział w ówczesnem powstaniu i emigrował. Adam Sołtan przed dwudziestu laty służył w legionach narodowych i odznaczył się pod Somo-Sierrą, a że obecnie wymknął się za granicę, pociągnięto za to jego sędziwego ojca do odpowiedzialności. Jakoż, za udział starszego syna w powstaniu, rząd rosyjski i jego biurokracya po paru latach uciążliwego procesu (pomimo usilnych starań zacnego marszałka gubernialnego księcia Czetwertyńskiego), wydał wyrok iście niesprawiedliwy: marszałek wielki W. X. Lit. Stanisław Sołtan, za winy syna zostaje w roku 1834 ostatecznie wygnany z dóbr swych dziedzicznych a pałac jego w Dzięciole zamieniono na koszary! Osiadł więc z rodziną w Mitawie dla wychowania młodszych synów i po dwóch zaledwie latach dokonał tam żywota w r. 1836.

Mąż ten cnotliwy i bez skazy, całą fortunę był złożył na ołtarzu ojczyzny, a synom nic, prócz pamiątek nader cennych nie mógł pozostawić; pomiędzy niemi: laska marszałkowska i ordery, pierścień (dar Tadeusza Kościuszki z napisem: „Gdzie cnota, tam sława, Tadeusz Kościuszko, Naczelnik)“, pas złotolity króla Jana Sobieskiego, podziwiany ogólnie na krakowskiej wystawie zabytków XVII. stulecia w roku 1883, i wiele innych pamiątek.

Na wspomnieniu powyższych kilku charakterystycznych rysów z życia tego męża, uwielbianego przez współczesnych mu Inflantczyków, kończę powyższy szkic o szlachcie XVII. i XVIII. stulecia na kresach inflanckich.

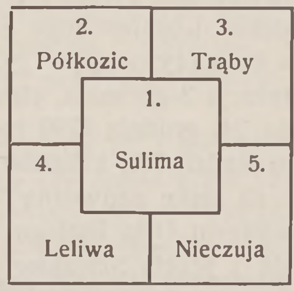
Gustaw Manteuffel (Ryga).

*

O polskich herbach złożonych.

(Dokończenie).

Poniżej podaję szereg tarcz herbowych, których nie zdołałem wcale rozwiązać, albo też tylko w części rozwiązałem. Dla niektórych przygotowałem materyały do rozwiązania, zestawiając genealogię dotyczących osób. Szanowni czytelnicy zechcą spróbować zupełnego rozwiązania tych herbów.



1. Obok resztek dawnego zamku w Dąbrowie (w Galicyi), stoi pomnik ozdobny w kształcie obeliska późno-renesansowego. Na szczycie obeliska był biały marmurowy krzyż maltański, który już za mojej pamięci został zniszczony i dziś tylko pręt żelazny z niego pozostał. Na jednym z boków obeliska znajduje się w dolnej części tarcza z herbem Szreniawa, nad którą mitra książęca, powyżej zaś inna tarcza o pięciu herbach, jak wyżej.

Klucz Dąbrowski należał niegdyś do Ligęzów h. Półkozic. Przez córkę Mikołaja Spytka Ligęzy, Konstancyę, która była żoną Jerzego Lubomirskiego hetmana polnego, weszła cała fortuna tej linii Ligęzów, jakoto: Dąbrowa, Sędziszów, Rzeszów, Głogów i t. d. w dom ks. Lubomirskich.

Genealogia Mikołaja Spytka Ligęzy kasztelana sandomierskiego †1637, jest następująca:

Półkozic	?	Leliwa	Sulima	Leliwa	?
N. Ligęza	N. N.	Jan Amor Tarnowski wojewoda krak.	Barbara Zawiszanka	Mikołaj Sieniawski hetman w. kor.	N. N.

Feliks Ligęza	N. Tarnowska siostra Jana hetmana w. kor.	Trąby Wawrzyniec Jordan kasztelan krak.	Anna Sieniawska

Mikołaj Ligęza kasztelan wiślicki †1603	Elżbieta Jordanówna wdowa po Stanisławie Bonarze

Mikołaj Spytek Ligęza
kasztelan sandomierski †1637.

2. Kościesza	1. Gryf	3. Łabędź
4. Pogoń		5. Korczak

2. Herb Chodkiewiczów:

Tytuł hrabiowski otrzymał pierwszy z tej rodziny Jan Hieronimowicz Chodkiewicz kasztelan wileński, †1579.

Oto jego rodowód:

Kościesza — Pogoń

Jan v. Iwan Chodkiewicz wojewoda kijowski — Agnieszka v. Jawnucha Skirgajłłówna ks. Bielska

Aleksander Chodkiewicz wojewoda nowogrodzki — Łabędź Wasilisa ks. Jarosławiczówna Hołowczyńska

Hieronim Chodkiewicz kasztelan wileński — Łabędź Hanna Szemiotówna

Jan Chodkiewicz kasztelan wileński

2. Trzy lilie (2. 1.)	3. Pogoń
1. Lis	
4. Druck	5. herb nieznany, ramię zgięte w łokciu i przeszyte strzałą

3. Herb Lwa Sapiehy, kanclerza W. ks. litewskiego za panowania Stefana Batorego †1633[1]).

Herbu Lilii używał Narymunt Gedyminowicz[2]).

Książęta Podberescy, którzy idą od kn. Druckich, szczepu Ruryka, byli herbu Gozdawa odmienna (czy nie 3 lilie?)[3]).

Herb w polu 5., ramię przebite strzałą, podobny jest do herbu Połota. W tym ostatnim jednak ręka trzyma pochodnie a strzała przebija ramię bliżej dłoni, tu zaś strzała w samym łokciu ramię przeszywa.

Rodowód Lwa Sapiehy:

Lis Jan Sapieha wojewoda podlaski — Leliwa N. Chlebowiczówna — Pogoń Jędrzej Sanguszko marszałek wołyński starosta włodzimirski — ? Anna wojew-ka wołoska

Fryderyk v. Fedor Sapieha wojewoda podlaski — żona 2-ga Anna ks. Sanguszkówna — Druck Jerzy ks. Drucki Sokoliński starosta uświacki — ? N. N.

Jan Sapieha starosta drogicki — Anna v. Bogdana ks. Sokolińska Drucka

Lew Sapieha

żony: 1-sza Dorota Firlejówna kasztelanka lubelska, wdowa po ks. Zbaraskim
2-ga Elżbieta ks. Radziwiłłówna wojewodzianka wileńska.

1. Łabędź	2. Ostoja
3. Jelita	4. Laryssa

4. W katedrze w Krakowie na pomniku Andrzeja Trzebickiego, biskupa krakowskiego †1679, tarcza herbowa.

Trzebiccy byli herbu Łabędź.

[1]) Piekosiński „Herold Polski" 1898 artykuł „Sapiehowie".

[2]) Piekosiński cytuje tu Kossakowskiego.

[3]) Borkowski, Spis nazwisk szlachty polskiej.

1. Tarnawa	2. Herburt
Drzewica	Oksza

5. W krużgankach klasztoru OO. Franciszkanów w Krakowie, na pomniku Bronisława z Bieździedzy Broniowskiego, †1582, tarcza herbowa.

1. Pobóg	2. Oksza
Dębno	Troska

6. W kościele OO. Dominikanów w Krakowie' na pomniku Zofii Czerskiej †1584, tarcza.

Czerskich h. Pobóg nie było. Zofia była więc za mężem Czerska, a to jest jej herb rodowy.

Herb Troska: strzała ukośnie w lewo.

1. Nałęcz	2. Dąbrowa
3. Lubicz	4. Rogala

7. W krużgankach OO. Dominikanów w Krakowie n pomniku Adama Górskiego †1505, tarcza herbowa.

Górscy h. Nałęcz pisali się z Przyborowia.

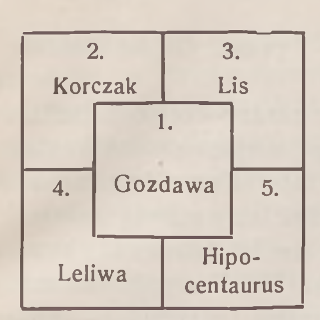
1. Gozdawa	2. Prawdzic albo Zarębma?
3. Rogala	4. Junosza

8. W kościele N. Panny Maryi w Krakowie, na pomni Marcina Leśniowolskiego, kasztelana podlaskiego †1593, tarc:

1. Szreniawa	2. Jastrzębiec
Szreniawa z krzyżem	Abdank

9. W kościele OO. Dominikanów w Krakowie, na pomniku Andrzeja Piotra Stadnickiego †1608, tarcza herbo

Stadniccy h. Szreniawa.



10. W krużgankach klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie, na pomniku Piotra Pawła Tryzny †1639, tarcza herbowa.

Tryzna herbu Gozdawa.



11. W katedrze w Krakowie, w kaplicy Batorego, na pomniku Katarzyny z Warszyc Zebrzydowskiej †1643, tarcza herbowa.

Abdank jest herbem Warszyckich.



12. U OO. Franciszkanów w Krakowie tarcza na pomniku Zofii Przerembskiej, starościny tuszyńskiej †1665, tarcza.
Przerembscy byli h. Nowina.

Z powyższego szeregu tarcz herbowych z XVI. i XVII. w. zauważyć można, że w XVI. w. używano tarcz czteropolowych, podczas gdy w XVII. w. pojawiają się obok tarcz czteropolowych także tarcze o pięciu herbach.

Jan Konopka (Breń).

Jeszcze o „kniaziu" i „księciu".

(Dokończenie).

W drugiej części swej pracy, zatytułowanej „O kniaźtwach we wsiach Wołoskich", wydanej we Lwowie w 1853 r., hr. Stadnicki twierdzi i to już nie bez zasady, ale w każdym razie do pewnego tylko stopnia, „iż wszystkie przywileje królewskie pojedyńczym, lub całym wsiom szlachectwo nadające, razem tyle szlachty nie spłodziły, ile instytucya sołtysów i kniaziów. Śmiało ją nawet szkółką szlachty nazwiemy, a była nią dlatego, że sołtysi i kniaziowie w królewszczyznach do służby wojennej w każdej wyprawie powszechnej, w każdem pospolitem ruszeniu obowiązani byli — a że zawód wojskowy w Polsce, jeżeli nie oznakę szlachectwa, to przynajmniej niechybny szczebel do osiągnięcia onegoż stanowił. Pożądaną zaś kończynę na „ski", to dystynktoryum szlacheckie, dostarczał powszechnie przyjęty zwyczaj, iż kniaziowie

od wsi, w której kniaźtwo osiągnęli, przezwisko przybierali — przez co się jeszcze łatwiej nieznacznie w rzędy szlachty wsuwali“ (str. 19—20).

Tak i nie tak! Że końcówkę „ski“ i „cki“ przybierała bardzo często szlachta i nieszlachta, pierwsza od swej posiadłości, druga od dłuższego miejsca zamieszkania, często bez żadnych zakusów uzurpacyjnych, o tem już wyżej mówiliśmy; że uzurpacye na tym gruncie miejsce miewały, przeczyć nie możemy, gdyż fakty mówią za siebie, ale żeby znowu były tak liczne i powszechne, jak tego chce hr. Stadnicki, zgodzić się na to nie możemy. W danym wypadku statystyka i jej wyniki muszą być miarodajnemi. Spróbujemy przeto przestudyować wszystkie kniaźtwa — sołectwa — wójtostwa wołoskie i nie wołoskie, przez Szanownego Autora w tym celu w tej pracy zebrane i zestawiając je z najobszerniejszem dotąd znanym spisem szlachty polskiej Żernickiego „Der Polnische Adel“, przekonajmy się, które z nich można uważać za mogące być domniemanemi gniazdami późniejszej szlachty, która od nich przyjęła nazwiska i jaki rzeczone gniazda stanowią odsetek od ilości wszystkich kniaźtw — sołectw — wójtostw, w pracy hr. Stadnickiego wyliczonych.

Zaznaczamy tutaj, że przy każdem nazwisku posiadacza danej miejscowości, od niej urobionem, lub nie, stawić będziemy znaki oznaczające:

+ szlachcica od początku;

— nieszlachcica do końca;

— + z nieszlachcica szlachcica;

* prawdopodobieństwo pochodzenia i względnej uzurpacyi;

? wątpliwość pochodzenia;

● niemożliwość zaliczenia danego nazwiska do jednej z powyższych kategoryi.

Zaczynamy przeto od 18 miejscowości, objętych 16 przywilejami lokacyjnymi, dając je tu wyjątkowo w porządku chronologicznym, a nie alfabetycznym, który do następnych zastosujemy:

1. Nowe Brzegi v. na Ustrzek w powiecie przemyskim nad Strwiążem, wójtostwo; otrzymał na nie przywilej lokacyjny od Zygmunta I. w 1509 r. *„Nobilis vir Iwona Janczowicz Transilvanus“* (str. 63). Będą to zapewne te same „Ustrzyki v. Strwiążek“ już w starostwie przemyskiem, nabyte przez Kunasza i syna jego od synów Wanczka (zapewne Iwona Janczowicza) — ale nowym Zygmuntowym przywilejem lokacyjnym na wójtostwo v. sołectwo w 1532 r. dla tegoż Kunasza i jego syna opatrzone (str. 64). W roku 1533 ten sam „Kunasz (już) Janczowicz Unihowski de Ustrzyki“ wymieniony pomiędzy *„nobilibus“* (str. 37), a we dwadzieścia lat potem t. j. w 1553 r. synowie jego piszą się *„Kniaziones de Strwiąż et nobiles“* (str. 67). **Ustrzycki +**

2. Bielczarowa w ziemi krakowskiej w królewszczyźnie Grybów, sołectwo; przywilej lokacyjny na nie z rąk Stanisława Pieniążka z Iwanowicz dzierżawcy i wójta dziedzicznego dóbr królewskich Grybowa otrzymał w 1531 r. nabywca takowego *„providus Iwan Truchanowicz“*, potwierdził go Zygmunt August temuż Truchanowiczowi w 1562 r., jak również Jan III. w 1684 r. na prośbę *„honestorum Ignatii, Bazylii et Michaelis Bielczarowski scultetorum villae Bielczarowa“* i nakoniec Stanisław August w 1765 r. ulegając prośbie „honestorum“ Jacentego, Ignacego i Daniela Truchanowskich (str. 88—90). **Truchanowicz, Bielczarowski, Truchanowski —**

3. Nanowa w starostwie przemyskiem, wójtostwo v. sołectwo, bez tego nazwiska w Zygmuntowym przywileju lokacyjnym z roku 1532, czytamy tam tylko, że „*torrentem dictum Sthebnijczek, cum silvis ipsi torrenti adjacentibus, una cum mericis alias z Obschari, ad locandum et erigendum illic villam*“ otrzymał „*nobilis Michailo*“ (str. 38). **Nanowski** ✶

4. Berehi v. Berehy w starostwie przemyskiem, wójtostwo v. kniaźtwo v. sołectwo; otrzymał na nie przywilej lokacyjny od Zygmunta I. w 1532 r. „*providus Dmitr*“, potwierdził takowy w 1553 r. Zygmunt August braciom Michałowi, Dymitrowi i Sieńkowi „*honestorum*“ (str. 45—7), ale już widzimy, że w 1544 r. nabyte są prawa do tego kniaźtwa od opatrznych Dmitra, Fańka i Stecza Bękarta kniaziów niegdy w Berehach, przez szlachetnego Iwana Kunaszewicza Unihowskiego a także w 1545 r. i od Jaczka syna „*providi olim Demko Bereżański*“ (str. 47—9). **Bereżański —**

W 1556 r. czytamy, że „*Nobilis Iwan Bereżański Kunaszowicz scultetus villae Berehy sacrae regiae Majestatis*“ przelewa swe wszystkie prawa do wójtostwa v. sołectwa w Lodynie na opatrznego Dmitra i Fańka niegdyś sołtysów w Berchach (str. 50). **Bereżański +**

5. Dwerniki i 6. Polana w ziemi sanockiej wójtostwa; otrzymali je w 1533 r. od Piotra Kmity hr. na Wiśniczu kasztelana sandomierskiego w 1533 r. „*nobilis Iwan Tarnowski*“ z synami Piotrem i Łukaszem, po sprzedaży Kmicie przez tegoż Iwana Tarnowskiego i jego brata Michała v. Melka wsi Tarnowej, jako kompensatę zapewne, może nie bardzo dla nich dogodnej sprzedaży (str. 36—7). Nie mamy podstawy do przypuszczenia, by z biegiem czasu oni, lub ich potomkowie, rzuciwszy swe rodowe miano „Tarnowski“, przybrali od tych dwóch wójtostw nowe nazwiska, heraldykom naszym znane, w ruskiem województwie się gnieżdżące: **Dwernicki?** i **Polański ?**

7. Ternowa niższa i 8. Ternowa wyższa w ziemi sanockiej; za przywilejem lokacyjnym Piotra Kmity w 1537 r. otrzymał te sołectwa „*Nobilis Wasko Gylnicki (Ilnicki) poponus ritus Ruthenici*“ (str. 33—5). Nie identyfikując tej miejscowości z Tarnawą, sprzedaną Piotrowi Kmicie przed czterema laty przez Tarnowskich, nie możemy jej uważać za kolebkę ich rodu.

9. Boberka na rzece Boberce w ziemi sanockiej w „Krainie Olszanickiej“ położona; otrzymał na to przywilej lokacyjny od tegoż Piotra Kmity wojewody krakowskiego w 1537 r. „*providus Iwan Wołosz*“; wspominają się w tym przywileju ogólnikowo kniaźtwa v. sołectwa i kniaziowie v. sołtysi w krainie Olszanickiej będący (str. 29—30). **Boberski — ✶**

10. Niżny Zwiniacz na rzece Łodence w ziemi sanockiej, w dobrach Sobieńskich; przywilej lokacyjny na to sołectwo v. kniaźtwo również od Piotra Kmity w 1541 r. otrzymał Tymko syn Szymona kniazia z Serednicy (str. 25—6).

11. Rowień na Okoliszczach na rzece Strwiążyk w ziemi sanockiej, w dobrach Sobieńskich; w 1541 r. od Piotra Kmity otrzymał przywilej na to sołectwo alias kniaźtwo „*providus Hrycko in Łobozow quondam kniaż*“ (str. 27—8). **Rowieński?**

12. Bogusza w ziemi krakowskiej, w królewszczyźnie Grybów; przywilej na to sołectwo od Stanisława Pieniążka z Iwanowicz, dzierżawcy i wójta dzie-

dzicznego dóbr królewskich Grybowa w 1544 r., potwierdzony w następnym roku przez Zygmunta I. *„providus Iwan Radz“* (str 83—5). W 1670 r. *„honestus Stephanus Nicolai Bogucki filius“*, dalej w 1726 r. zawsze *„honesti“* Jaśko i Dmitr Radzowie, oraz Fedor Bogucki i jeszcze w 1765 r. również *„honestus Petrus Radz Boguski“* (str. 85—7). **Bogucki v. Boguski — ★**

13. Dolicza v. Dołżyca w starostwie sanockiem; w 1548 r. otrzymał przywilej lokacyjny na to sołectwo od Piotra Zborowskiego kasztelana sandomierskiego, starosty sanockiego, potwierdzony przez Zygmunta Augusta, Maksym Komaniecki (str. 77 – 9). W roku 1758 Maryanna Dołżycka, wdowa po urodzonym Janie Dołżyckim, otrzymała zezwolenie od Augusta III. na ustąpienie wójtostwa v. kniaźtwa Dołżycy synowi Grzegorzowi Dołżyckiemu (str. 80). **Dołżycki? — -|-**

14. Korosno i 15. Lodynka w starostwie przemyskiem; Andrejko i Iwan bracia rodzeni otrzymali przywilej lokacyjny od Zygmunta I., którego data w potwierdzeniu z roku 1555 nie wymieniona, ale w każdym razie miało to miejsce pod rokiem 1544, gdyż w nim wymienieni są powyżsi „Andrejko i Iwanko z Korosna kniaziowie“ (str. 47—8). Zygmunt August, potwierdzając ten przywilej synom pierwszego Prokopowi i Aleksandrowi Korosteńskim i synom drugiego Michałowi, Waśkowi i Łazarowi Liskowackim, rozdzielił go, tworząc dwa sołectwa v. wójtostwa (str. 53—5). W 1577 r. spotykamy w aktach przemyskich „nobilis Iwan-Wancza Kopkowicz Korosteński“ (str. 58); syn to zapewne Prokopa Adrejewicza — a w roku następnym 1578 Ilko Korosteński syn Lechna (Aleksandra) jest jeszcze w aktach przemyskich znany jako *„providus“* (str. 59). **Korosteński — -|-**

16. Korosteńska Wola nad Korosteńskim potokiem w starostwie przemyskiem wójtostwo; otrzymał lokacyjny przywilej od Zygmunta Augusta w 1563 r. *„providus Hrycko Rozputeński“* z synem Jackiem (str. 60—1), którego już w sześć lat potem t. j. w 1569 r. tenże król nazywa *„nobilis Hryczko Rozputheński“* (str. 61). **Rozputeński — -|-**

17. Wiczów w starostwie samborskiem nad potokiem Wiczów, sołectwo; otrzymał na nie lokacyjny przywilej w 1569 r. od Zygmunta Augusta *„providus vir Iwan Krzewicki“* (str. 91—2). **Krzewicki ?**

18. Poława nad potokami Poławą i Poławką w starostwie sanockiem wójtostwa v. sołectwa v. kniaźtwa; otrzymali lokacyjny przywilej na nie w 1572 r. od Zygmunta Augusta *„nobiles Iwanko et Michaelo Odrzechowscy“* bracia rodzeni (str. 43—4). **Odrzechowski -|-**

Z tego spisu widzimy, że na szesnaście przywilejów lokacyjnych dla ośmnastu miejscowości sześć z nich tylko nazywano kniaźtwami w XVI. w. — a jedną dopiero w XVIII. w. i po zestawieniu ich skrupulatnem ze spisem kniaziowskim Wolffa, okazuje się, że od żadnej z nich nie pisał się żaden z kniaziów litewsko-ruskich nam znanych. Przywileje te w liczbie pięciu, a względnie sześciu, nadane były rodowitej szlachcie, jedenaście zaś a względnie dziesięć nieszlachcie. Ci ostatni właśnie byli posiadaczami pierwotnymi pięciu, a może nawet i sześciu kniaźtw — jedno zaś tylko albo dwa było od początku w rękach szlacheckich (Poława i Strwiążek v. Ustrzyki), dwa zaś inne (Dołżyca i Korosno) uszlachciły swych szczęśliwych posiadaczy, nie mówiąc już o Berehach, które z nieszlacheckiego, drogą nabycia przez Iwana Kunaszowicza już szlachcica, stało się kniaźtwem szlacheckiem.

Z tych ośmnastu miejscowości, tylko do dziesięciu dały się, i to względnie, przystosować nazwiska szlacheckie, w tej liczbie Bereżańscy nieszlachcice i szlachcice i do jedenastego nieszlacheckie Bielczarowski; z pozostałych zaś siedmiu żadna swego nazwiska nikomu nie udzieliła, natomiast szczęśliwi posiadacze dwóch z nich, opatrzni Rozputeński — Korosteńskiej Woli i Krzewicki — Wiczowa, z biegiem czasu względnie nie długim, w poczet szlachty zaliczeni zostali. Ternowę niższą i wyższą dzierżył ab ovo szlachcic pop Ilnicki i miana Tarnowski nie przybrał; od Poławy szlachcic Odrzechowski również Poławskim się nie przezwał i nakoniec niżni Zwiniacz i Lodynka mianem swem swoich posiadaczy nie uszczęśliwiły.

Ale niezależnie od miejscowości w tym spisie wymienionych, cytuje hr. Stadnicki kilkadziesiąt nazwisk wsi i osad, które on za wołoskie uważa i tem samem upoważnia do wyszukiwania wśród nich wójtów-sołtysów-kniaziów, mitr kniaziowskich, litewsko-ruskich uzurpatorów. Nazwy te wraz z luźnie wzmiankowanemi w cennej tej pracy Szanownego Autora spisuję alfabetycznie, względnie, obok nich umieszczając pewne uwagi, stawię jak to już wyżej zaznaczyłem, nazwiska rodowe, tak urobione bądź od nich, bądź od jednobrzmiących, gdzieindziej zupełnie położonych, jak i posiadaczy tych miejscowości i tak:

1. Arłamów, lub dzisiejsza Arłamowska wola w Przemyskiem, musiała być zapewne kniaźtwem, cytowanego przez Sz. Autora w 1553 r. uczciwego Hrycia kniazia Arłamowskiego v. Herłamowskiego (str. 68). **Arłamowski** ✶

2. Bandrów w Sanockiem kniaźtwo w 1544 r. opatrznego kniazia Iwana syna Feliksa (str. 47). **Bandrowski** ✶

3. Beniowa w Samborskiem (str. 7). **Beniowski.**

4. Brylińce w Przemyskiem, może gniazdo Fed'ka Brylińskiego (str. 69). krajnika w 1559 r. **Byliński** ✶

5. Bukowiec w Samborskiem (str. 6). **Bukowiecki.**

6. Bylicz zapewne dzisiejsze Bylice lub Byliczki w Samborskiem kniaźtwo Ilii Lipki (Ustrzyckiego) (str. 71). **Bylicki.**

7. Chmiel w Sanockiem (str. 6). **Chmielski** lub **Chmielowski.**

8. Dydowe 1580 r. może dzisiejsza Dydiowa górna lub dolna w Samborskiem (str. 6).

9. Hulskie 1580 r. w Sanockiem (str. 6).

10. Jasień v. Jasieńska w Sanockiem w 1565 r. sołectwo (str. 70), w 1568 wójtostwo (str. 70—1) **Jasieński.**

11. Jaworzec 1580 r. w Sanockiem (str. 6). **Jaworski.**

12. Królik w Przemyskiem w 1565 r. sołectwo (str. 70). **Królikowski ?**

13. Królik wołoski 1580 r. (str. 7).

14. Krywe 1580 r. w Sanockiem (str. 6).

15. Krywka 1580 r. w Sanockiem (str. 6). **Krywkowski ?**

16. Liskowate w Przemyskiem, kniaźtwo w 1544 r. opatrznego kniazia Miśka (str. 47) — występują w 1555 r. bracia Michał, Waśko i Łazar Liskowaccy (str. 54). **Liskowacki** ✶

17. Lodina v. Lodyna w Sanockiem, wójtostwo v. sołectwo opatrznych Dmitra i Fańka byłych sołtysów w Berehu, którzy je w 1556 r. otrzymali od szlachetnego Iwana Kunaszowicza sołtysa bereżańskiego (str. 50). **Łodyński** ✶

18. Lubochów 1580 r. **Lubochowski.**

19. Lutowiska 1580 r. w Sanockiem lub w Samborskiem.

20. Łobozew w Sanockiem, kniaźtwo; w 1541 r. były kniaź opatrzny Hryćko (str. 27), czy nie to samo co Lubozew w 1533 r.? (str. 36). **Łobozewski —**

21. Łokot 1580 r. w Samborskiem (str. 6).

22. Procisne 1580 r. w Sanockiem (str. 6).

23. Prosiek, zapewne dzisiejszy Prusiek w Sanockiem, w 1544 r. kniaźtwo opatrznego kniazia Michna (str. 47). **Prusiecki** ✶

24. Rosochate 1580 r. w Sanockiem. **Rosochacki.**

25. Rosolin 1580 r. w Sanockiem.

26. Serednica w Sanockiem, kniaźtwo w 1541 r. kniazia Szymaszka (str. 25). **Serednicki.**

27. Serednia mała 1580 r. może druga Serednica w Sanockiem? (str. 6).

28. Skorodne 1533 r. w Sanockiem (str. 36) i w 1580 r. (str. 6). **Skorodeński** ✶

29. Smerek 1580 r. w Sanockiem (str. 6).

30. Smolnica w Przemyskiem, kniaźtwo w 1544 r. opatrznego kniazia Fed'ka (str. 47). **Smolnicki** ✶

31. Smorszczna w starostwie przemyskiem, sołectwo w 1765 r. (str. 70).

32. Sokoliki z Wolą 1580 r. w Samborskiem.

33. Starzawa w Przemyskiem, kniaźtwo w 1544 r. opatrznego kniazia Andrzeja (str. 47). **Starzewski** ✶

34. Stebnik w Przemyskiem, sołectwo w 1561 r., kniaźtwo stebnickie w 1577 r. (str. 70 i 77). **Stebnicki** ⊣⊢

35. Stuposiany 1580 r. w Sanockiem (str. 6.).

36. Surowica w Sanockiem, wójtostwo w 1765 r. (str. 82) i w tymże roku kniaźtwo. (O kniaźtwach we wsiach Woł. str. 25). **Surowiecki ?**

37. Szandrowiec 1580 r. w Samborskiem (str. 6). **Szandrowski ?**

38. Szańskie (Siańskie) 1580 r. (str. 7) może Sianki w Samborskiem?

39. Terło w Samborskiem, popostwo w 1551 r. „Jaczko Poponem de Therło" (str. 67). **Terlecki** ⊣⊢

40. Tworylne w Sanockiem 1580 r. (str. 6).

41. Tyrawa Wołoska w Sanockiem 1580 r. (str. 7.) **Tyrawski ?**

42. Ustrzyki górne w Sanockiem 1580 r. (str. 6), dając wiarę Niesieckiemu, opierającemu się na konstytucyi 1667 r. byłyby one gniazdem Ustrzyckich, twierdzi on bowiem, że Maciej Stanisław Ustrzycki, późniejszy kasztelan sanocki zamienił je około 1667 r. na królewszczyznę Jasień i Ustrzyki dolne.

43. Wetlina w Sanockiem 1580 r. (str. 6).

44. Zatwardnica w Sanockiem 1580 r. (str. 6). **Zatwardnicki** ✶

45. Żorawin v. Żurawin w Sanockiem, sołectwo v. kniaźtwo, w 1533 r. „Demiano Sozański in Zorawyn scultetus seu kniaź" (str. 35 i 37). **Żórawiński ?**

Nie zadowalając się tym liczniejszym spisem, który zarówno jak pierwszy nie dał nam poznać ani jednego litewsko-ruskiego kniaziowskiego gniazda, podajemy jeszcze nazwy trzech wsi w Samborskiem położonych: 46. Jasienica, 47. Jawora, 48. Turka, w których Szanowny Autor upatruje już w 1494 r. wsie o charakterze wołoskim (str. 32); od nich mogą pochodzić nazwiska: **Jaworowski? Jasienicki?** i **Turecki?** tak dobrze szlacheckie jak i nieszlacheckie.

Dla wyczerpania kwestyi i zwiększenia, o ile możności, materyału dowodowego, dajemy tu za Szanownym Autorem dokonany w r. 1765 spis nazwisk wsi w ziemi sanockiej, w których w tym roku istniały „wójtostwa originaliter kniaźtwa od popów wołoskich kniaziami się nazywających“, z opuszczeniem tych, o których już mówiło się wyżej; stawimy oczywiście obok nazwiska, od nich pochodzić mogące, ale tylko te, które w spisie szlachty polskiej Żernickiego się znajdują i tak:

1. Balica — **Balicki ?**
2. Darów — **Darowski ?**
3. Duszatyn v.
4. Piekarka
5. Horb — **Horbowski ?**
6. Jawornik — **Jawornicki ?**
7. Komańcza
8. Łubków wójtostwo v. kniaźtwo **Łubkowski**[1]) ★
9. Mianów — **Mianowski ?**
10. Miechowska Wola **Miechowski ?**
11. Mików — **Mikowski ?**
12. Moczarna — **Moczarski ?**
13. Moszczanica — **Moszczenicki ?**
14. Wójtostwo Moszczanickie pod granicą węgierską.
15. Rostoki — **Rostocki ?** Wójtostwa v. kniaźtwa (str. 82).
16. Smolnik
17. Solinka
18. Szczerbanów
19. Turzańskie — **Turzański ?**
20. Urbanowskie — **Urbanowski ?**
21. Ziedorowskie ?

I nakoniec, uważając za zbyteczne i nie mające racyi bytu stawienie nazwisk rodowych przy wójtostwach do miast przynależnych, notujemy je tu tylko luźnie bez żadnych omówień.

Wójtostwami, lub kniaźtwami wedle hr. Stadnickiego, były jeszcze:

1. Sielec	pierwotnie	wójtostwo	do	Przemyśla
2. Góra wójtowska	„	„	„	Drohobocza
3. Nawsie	„	„	„	Kołaczyc
4. Ostroża	„	„	„	Ciężkowic
5. Strzałkowice	„	„	„	Sambora
6. Kokuszka	„	„	„	Sącza
7. Ceblów i Tuszków	„	„	„	Bełza
8. Matijówka i Korolówka	„	„	„	Kołomyi
9. Zawodówka i Zalipie	„	„	„	Rohatyna
10. Gryfów	„	„	„	Ropczyc

Zlały się przy tem z wsiami swego nazwiska wójtostwa: 1. w Biertowicach, 2. Bieńkówce, 3. Bogdanówce, 4. Jasienicy, 5. Jachówce, 6. Jaszczynie, 7. Kojszówce, 8. Sidzinie, 9. Skawinie, 10. Zachełmnie i 11. w Zakrzewiu[2]).

Na dziewiędziesiąt tych nazwisk miejscowości, z których mamy wedle hr. Stadnickiego aż dwadzieścia pięć kniaźtw, zdołaliśmy do nich wszystkich dostosować i to do pewnego stopnia bardzo problematycznie, zaledwie czterdzieści cztery nazwiska rodowe, ale z nich oczywiście ani jeden kniaź litewsko-ruski nie wyszedł. Natomiast wśród tych dwudziestu pięciu kniaziów, w znaczeniu wójtów-sołtysów, mamy dwóch niezaprzeczonych już szlachciców, obu z rodu Ustrzyckich pochodzą-

---

[1]) Przywilej Stefana Batorego bez daty, Zygmunta III. 1619 r. i Augusta III. potwierdzenie „na Iwana i Jana z Łubkowa r. 1746“ (str. 81).

[2]) „O kniaźtwach wołoskich“ str. 13.

cych, czterech, o których stanowczo powiedzieć nie możemy, czy ab ovo szlachtą byli, czy też zarówno jak i siedmiu innych, prawdopodobnie z biegiem czasu i z wzrostem fortuny, do godności szlacheckiej podniesionymi zostali i wreszcie dwunastu ostatnich, rekrutujących się z owych wójtów v. kniaziów, posiadaczy „wójtostw, originaliter kniaźtw", o których lustracya z 1765 r. mówi, że „od popów wołoskich kniaziami się nazywających, mają vocabulum — vulgo wsiami wołoskiemi zwane" (str. 81). W pozostałych dziewiętnastu nazwiskach można upatrzyć jednego szlachcica, pięciu wójtów-sołtysów z biegiem czasu uszlachconych, sześciu wątpliwie dających się tu przyczepić i nakoniec siedmiu, o których nic zgoła zawyrokować nie można. Gdy do tego dodamy rezultat z obliczenia pierwszej grupy szesnastu przywilejami objętej, stanowiący ośmnaście nazwisk miejscowości i na tą cyfrę poważną liczbę, bo aż siedm domniemanych uzurpacyi, będziemy mieli sto ośm miejscowości, z łona których wylęgło się prawdopodobnie dziewiętnastu uzurpatorów klejnotu szlacheckiego, czyli $16^{2}/_{3}\,^{0}/_{0}$, ale ani jeden z nich nie pokusił się nawet o mitrę kniaziowską litewsko-ruską.

Reasumując to wszystko, cośmy tu podali i wypowiedzieli, na zakończenie tego, dla wielu czytelników może nużącego ekskursu, przyznać musimy, że procent uzurpacyjny był zapewne dosyć znaczny, ale mu jeszcze bardzo daleko do stwierdzenia słów hr. Aleksandra Stadnickiego: „iż wszystkie przywileje królewskie pojedyńczym, lub całym wsiom szlachectwo nadające, razem tyle szlachty nie spłodziły, ile instytucya sołtysów i kniaziów", a już najdalej do identyfikacyi tych ostatnich z kniaziami v. książętami litewsko-ruskimi.

Zygmunt Luba Radzimiński (Lwów — Czerwiec, 1911 r.).

W sprawie pochodzenia Fed'ka Nieświzkiego.

(Dokończenie).

Nie rozumiejąc, na podstawie czego ks. Puzyna twierdzi, że Horodek-Dawidowy, dzisiejszy Dawidgródek, został założony nie przez X. Dawida Dymitrowicza Horodeckiego, ale przez X. Narymunta Gedyminowicza, któremu bezpodstawnie dodaje do jedynego chrześcijańskiego imienia Hleb, jakie niezaprzeczenie nosił, drugie Dawid, dotąd nikomu z historyografów Gedyminowiczów nieznane; jeszcze go bardziej nie rozumiemy, gdy mówi: „istnienie Dawida Dmitrjewicza Horodeckiego, stwierdza zarazem istnienie nieznanego nam dotąd kn. Dymitra Narymuntowicza, który po ojcu władał Horodkiem, a może i Turowem. Ten Dymitr będzie niezawodnie ojcem Daniela, pierwszego księcia na Ostrogu, który otrzymał od swego dziada stryjecznego Lubarta z warunkiem pełnienia służby" (81). Więc tak odrazu bez żadnych innych dowodów i wywodów mamy już ustaloną filiacyę X. Daniela, jest on zatem synem stworzonego na prędce X. Dymitra Narymuntowicza, wnukiem rodzonym X. Narymunta Gedyminowicza, a stryjecznym, czyli właściwie mówiąc zimnym, X. Lubarta-Dymitra Gedyminowicza, który go robi pierwszym księciem na Ostrogu. Ustaliwszy tę filiacyę, w dalszym ciągu Szanowny Autor powiada: „Kniaź Daniel Ostrogski pozostawił czterech synów: Fedora, Michała, Dymitra i najmłodszego Aleksandra. Aleksandro Ostrogski, pochowany w Pieczerskiej Ławrze w Kijowie, jest nie kim innym, jak Aleksandrem Czetwertyńskim, podpisanym na akcie z 1388 r. (!). Władał on Czetwertnią,

Korcem i prawdopodobnie Chłapotynem. Dwa ostatnie zamki otrzymuje przywilejem brat starszy Aleksandra Fed'ko Daniłowicz w r. 1387. Przywilej ten wydany mu został widocznie jako najstarszemu w rodzie, w rzeczywistości zaś zamkami tymi władał kniaź Aleksandro, o czem dowiadujemy się, przynajmniej o ile to tyczy się Korca, z przywileju Świdrygiełły, wydanego r. 1443, w którym W. Książę nakazuje bojarom i ziemianom w okolicy Korca służyć kniaziowi Wasilowi tak, jak służyli ojcu jego Aleksandrowi. Kniaź Aleksandro Czetwertyński miał dwóch synów: Iwana, od którego poszli Czetwertyńscy i Sokolscy, i Wasila, protoplastę Koreckich. Już przedemną Boniecki zwrócił uwagę na fakt współwładania Korcem przez Ostrogskich i Koreckich, nie wyciągnął jednak z tego należytych wniosków" (81).

Wszystko to niestety jest wytworem, jeżeli nie bujnej wyobraźni, to chęci dowiedzenia *quand même* swojej tezy i tak:

1. Nie X. Daniel, ale syn jego X. Fedor otrzymał przywilej na Ostróg z powiatem w 1386 r. od Władysława Jagiełły, potwierdzający mu prawa, na jakich trzymał ten gród z powiatem z dawna od X. Lubarta Włodzimierskiego stryja królewskiego, (*„patruo nostro carissimo"*), z obowiązkiem pełnienia zeń służby[1]).

2. Skąd wziął ks. Puzyna i na jakiej podstawie, że Aleksander ks. Ostrogski, pod imieniem Aleksego w zakonie, pochowany w Ławrze Peczerskiej, jest identyczną osobą z ks. Aleksandrem Czetwertyńskim, podpisanym na akcie z 1388 r., pojęcia i wyobrażenia nie mamy.

3. Że ten ks. Aleksander Czetwertyński, a raczej Czetwerteński, władał Czetwertnią, wątpliwości nie podlega, ale nie Chłapotynem, bo ten dopiero został nadany przez W. X. Świdrygajłę w 1432 r. synowi jego kniaziowi Iwanowi Aleksandrowiczowi Czetwerteńskiemu[2]), ani też Korcem, o posiadaniu którego mu się nie śniło. Zaciekawieni jesteśmy niezmiernie, skąd mógł zaczerpnąć Szanowny Autor wiadomość, że w państwie Litewsko-Ruskiem były rozdawane przywileje na majętności starszym braciom w rodzie, z prawem ich używalności przez młodszych? Dziwi nas również niepomiernie, dlaczego Szanowny Autor, chcąc udowodnić posiadanie Chłapotyna i Korca przez ks. Fedora Daniłowicza Ostrożskiego, zsyła się na nadanie Władysława Jagiełły z roku 1386, zapewne przez omyłkę na rok 1387 przezeń przeniesione, pod tą bowiem datą nie ma żadnego przywileju w t. I. Archiwum ks. ks. Sanguszków, w niem nie ma słowa o Chłapotynie i Korcu. Miał zapewne ks. Puzyna na myśli drugi przywilej pod tą samą datą 4. listopada 1386 r. wspólnie przez Władysława Jagiełłę i Witołda wydany temuż ks. Fedorowi Daniłowiczowi Ostrożskiemu, gdzie rzeczywiście oprócz zamku Ostroga, wymienione są rzekomo doń przynależne: „K o r z e c z, Zasław, Chlapothyn, Iwanyn, Chrestowicz, Krasne, Krupa"[3]), ale zapomniał, czy też nie zauważył Szanowny Autor, że autentyczność tego przywileju została zakwestyonowana, tak przez wydawców jego[4]), jak i uprzednio przez Dra Augusta Sokołowskiego we wstępie do „Listów ks. Jerzego Zbarażskiego" (str. 5—6), a sfałszowanie jego, zdaje się nam, zostało dostatecznie udowodnione jeszcze przed trzydziestu z górą laty, przez piszącego te słowa, gdy mówi: „Bo co do drugiego przywileju Włady-

[1]) Archiwum X. X. Sanguszków t. I. Nr. V.
[2]) Metryka litewska.
[3]) Archiwum książąt Sanguszków t. I. Nr. VI.
[4]) Tamże VI. str. 155.

sława Jagiełły, wspólnie jakoby z Witołdem pod tąż samą datą, co i pierwszy (4. listopada 1386 r.) wydanego, wykazującego prawo do Ostroga już Danile ojcu Fedora od Lubarta przysługujące, to autentyczność takowego została poderwaną niedalej, jak przez ostatniego jego wydawcę Dra Sokołowskiego, we wstępie do Listów ks. Jerzego Zbaraskiego. Myli się on jednak mówiąc: „Jakkolwiek przywilej ten jest widocznie podrobiony, to celem podrabiającego było nie rozszerzenie nadania, ale raczej dowód, że obok Jagiełły miał Witołd także prawo zwierzchnictwa nad Wołyniem. Odłożywszy przeto względy polityczne na bok, możemy ową wzmiankę o dobrach należących do klucza Ostrogskiego uważać za autentyczną"; celem bowiem podrobienia dokumentu, ściśle prywatny charakter na sobie noszącego, nie mogło być, jak chce p. Sokołowski, wykazanie praw zwierzchnictwa Witołda nad Wołyniem, ale raczej udowodnienie: *a)* że nie z łaski Jagiełły, ale jeszcze Lubarta, co zresztą i w pierwszym autentycznym przywileju się widzi, i to już prawem spadku po swym ojcu Danile, dzierżył te dobra kniaź Fedor; *b)* że w skład tych dóbr wchodził nie jeden *„Castrum Ostrogow cum districtu Ostrogouiensi"*, ale i inne dobra jak: Koreck! dziedzina kniaziów Koreckich, o który toczył spór potężny kniaź Konstantyn-Wasil z kniaziem Koreckim, wskutek czego zapadł dekret króla Zygmunta III. w Warszawie 1596 r., przysądzający ostatecznie Koreck kniaziowi Koreckiemu, Zasław, Chłapotyn! nadany przez Świdrygajłę w 1432 r. kniaziowi Iwanowi Aleksandrowiczowi Czetwerteńskiemu (Metr. lit.) Iwanie, Trosteniec, Krasne, Krupa; i nakoniec, *c)* że je posiadał Fedor nie na prawach lennych, lecz allodyalnych: *„in eadem libertate, sicut alii terrigenae regni nostri Poloniae justi et veri haeredes et perpetui possessores"* [1]).

Oczywiście więc dowód ten przytoczony przez ks. Puzynę jest żaden, a innych niestety nie przedstawia wcale. Że W. ks. Świdrygajło nakazuje w 1443 r. bojarom i ziemianom Koreckim służyć ks. Wasilowi, jak służyli ojcu jego ks. Aleksandrowi, to jeszcze nie dowód, by ten Aleksander miał być ks. Aleksandrem Czetwerteńskim, był to bowiem, jak to słusznie dowiódł Wolff, ks. Aleksander Patrykiejewicz Narymuntowicz, a nie jego imiennik ks. Czetwerteński.

4. Dla ścisłości notujemy tu jeszcze, że między synami ks. Aleksandra Czetwertеńskiego nie było żadnego Wasila, jak to utrzymuje ks. Puzyna, było ich w rzeczywistości dwóch: Iwan i Michajło i dopiero trzej synowie Michajła zaczęli się pisać: Jurij na Czetwertni i Fedor na Wyszkowie, Czetwerteńskimi, a zaś trzeci Michajło na Sokoli Sokolskim.

5. Nakoniec owo wspólne władanie Ostrogskich i Koreckich Korcem w Bonieckim, oparte na notatce z Sumaryusza Ostrogskiego w t. III. Archiwum X. X. Sanguszków Nr. VI. dowodzi tylko, że istniał spór o Koreck między Ostrożskimi a Koreckimi, pierwsi musieli się zapewne opierać na owym falsyfikacie z 1386 r.; spór ten, jakeśmy wyżej podali, został zakończony zupełnie słusznie przegraną ks. Ostrożskiego na rzecz ks. Koreckiego w 1596 r.

Dla wyczerpania tej kwestyi musimy tu jeszcze dodać, że Szanowny Autor w swoich dowodzeniach miewa czasami dwie miary i tak: w zakończeniu swego ekskursu o Ostrogskich na str. 82 powiada, że „pomiędzy pierwszym (Aleksandrem Patrykiejewiczem Starodubowskim), który występuje po raz ostatni r. 1408, a ostatnim (jego

---

[1]) Kniaziowie i szlachta. „Kniaziowie na Ostrogu i Zasławiu Ostrogscy, i Zasławscy" (t. I. cz. 2 str. 29—30).

synem Wasilem Aleksandrowiczem), który się zjawia po raz pierwszy r. 1443, jest najwyraźniejszy brak jednego co najmniej pokolenia“ — gdy tenże sam Autor o stronicę wprzód dowodzi, że synem ks. Aleksandra Czetwerteńskiego, podpisanego na akcie z 1388 r., ma być właśnie tenże ks. Wasil z roku 1443!

Rozpatrywanie w tym wypadku kwestyi sfragistycznej uważam za zbyteczne, gdyż dokumenty i wreszcie tradycya pisana, nigdy niezachwiana, pochodzenia książąt Ostrożskich z książąt Ruskich, aż nadto wystarczają do obalenia tezy Gedyminowej ks. Puzyny. Nie ulega wątpliwości, że gdyby był cień prawdopodobieństwa ich pochodzenia od Gedymina, usłużni historyografowie i panegiryści możnego rodu książąt Ostrożskich, wyzyskaliby tę okoliczność, zbliżającą ich do wielkoksiążęcego stolca litewskiego.

Zygmunt Luba Radzimiński (Ragaz nad Taminą. Sierpień, 1911 r.).

Ród Łodziów
w wiekach średnich.

(Ciąg dalszy).

Z linii Sędziwoja z Łodzi pochodzą niewątpliwie niektóre inne jeszcze rodziny Łodziców, które wyszły z sąsiednich wsi. Tutaj jednak zajmiemy się tylko temi z pośród nich, o których to można twierdzić na podstawie wiarygodnych danych źródłowych.

W najbliższem pokrewieństwie z Łódzkimi pozostawali niewątpliwie **Bieczyńscy,** którzy w r. 1438 uczestniczyli przy fundacyi ołtarza w kościele parafialnym w Łodzi obok synów Wawrzyńca. Czterej dziedzice Bieczyn, występujący w tym roku: Wawrzyniec, Tomasz, Piotr i Jan[1]), to prawdopobnie synowie Czewleja z Bieczyn z r. 1391 [2]). Uwzględniwszy, że w Bieczynach, leżących zresztą w blizkiem sąsiedztwie dóbr Łódzkich (Sierniki, Środko), miał dział także Wawrzyniec z Będlewa [3]), że nadto Bieczyńscy posiadają od pierwszej połowy XV. w. Środko [4]), należące — jak wiemy — około r. 1400 do Stefana z Łodzi, — można przypuścić, że Czewlej z Bieczyn był również bratem Łódzkich, synem Przedpełka z Będlewa. — Mikołaj Bieczyński był w r. 1436 marszałkiem dworu Wojciecha, arcybiskupa gnieźnieńskiego [5]).

Obok Będlewskich i Bieczyńskich występuje, jak widzieliśmy, także Wincenty Sokołowski z Sierosławia przy fundacyi ołtarza w r. 1438. Wobec tego także rodzinę **Sierosławskich** h. Łodzia, nieznaną dawniejszym heraldykom, z której jednak jeszcze w r. 1553 Wacław Sierosławski na Sierosławiu tym herbem się pie-

[1]) Kwp. V. n. 621.

[2]) Leksz. I. 968. Wątpliwości nasuwa tylko fakt, że 1390/2 r. występuje Katarzyna z Bieczyn (Leksz. I. 805, 1109, 1322), prawdopodobnie żona Czewleja, podczas gdy matką Tomasza była Anna (Acta Capitulorum II. nr. 1092). Albo więc Czewlej był żonatym dwa razy, albo Katarzyna była żoną Dobrogosta z Bieczyn (sądząc z imienia nie — Łodzica), który r. 1405 ma sprawę z kmieciem z sąsiednich Siernik. (Piekos.: Zap. wp., nr. 959).

[3]) Leksz II. 1758; Piekos.: Zap. wp. nr. 357.

[4]) Małe Środko należy do Bieczyńskich r. 1438 (Kwp. V. nr. 621), w Wielkiem Środku dziedziczy Tomasz Bieczyński r. 1440. (Acta Capitulorum II. nr. 1092).

[5]) Kwp. t. V. nr. 574.

czętuje [1]), do tej linii Łodziców zaliczyć wypada. Jeśli już „*Stephanus dictus Opalis de Siroslave*“, świadkujący w r. 1316 na dokumencie Łokietka [2]), był Łodzicem, to oddzielili się dziedzice Sierosławia, — położonego zresztą znacznie na północ od Łodzi, Będlewa i t. d. — bardzo wcześnie od głównego pnia tej linii. Na schyłku XIV. wieku dziedziczą tutaj Bogusz [3]) i Naram Sierosławscy [4]), z których przynajmiej drugiego z wielkiem prawdopodobieństwem do Łodziców zaliczyć można [5]). Sam Wincenty Sierosławski, (dlaczego pisał się Sokołowskim, tego nie zdołaliśmy wyjaśnić), zastępuje w r. 1440 chorążego na sądach w Poznaniu [6]), a w r. 1499 i 1507 występuje Marcin Sierosławski [7]). I nietylko w r. 1553, lecz jeszcze na schyłku XVI. wieku siedzi ta rodzina we wsi, z której wzięła nazwisko [8]).

Dwie jeszcze rodziny, o których heraldycy nasi mają wiadomości nadzwyczaj niedokładne, niewątpliwie należą do tej linii Łodziców. Są to **Bytyńscy** i **Stęszewscy.**

Mikołaj, dziedzic Bytynia przy końcu XIV. wieku, pisał się, jak świadczy Janko z Czarnkowa, z Łodzi [9]). O blizkiem jego pokrewieństwie ze Stęszewskimi przekonywa fakt, że jeszcze jego synowie posiadali przywileje na Stęszewo, Dębno i inne posiadłości tej rodziny [10]). Na innem miejscu starałem się udowodnić dokładnie przynależność Stęszewskich do rodu Łodziów [11]); tutaj wystarczy więc zaznaczyć, że miejscowość, z której wyszli: Stęszew czyli Stęszewo, leży w odległości 4 5 km. tylko od samej Łodzi. Widzieliśmy także, że protoplasta ich, Przedpełk ze Stęszewa, kasztelan międzyrzecki, był arbitrem przy dziale między braćmi: Wawrzyńcem z Będlewa i Jankiem z Łodzi, obok ich stryja Wojciecha z Będlewa [12]). Wobec tych szczegółów można Mikołaja z Łodzi na Bytyniu i Przedpełka ze Stęszewa — którzy obaj w czasie wojny domowej w Wielkopolsce stoją po stronie Grzymalitów, podczas gdy np. Wyszota Łodzia z Kurnika popiera Nałęczów [13]) — uważać za braci, pochodzących od trzeciego, nieznanego nam syna Sędziwoja z Będlewa, a więc braci stryjecznych synów

---

[1]) Wittyg: Nieznana szlachta polska i jej herby, s. 289.

[2]) Kwp. nr. 982. Kto wie, czy przydomek jego „Opalis“ nie pozostaje w związku z Opalenicą, której nazwy nie wytłumaczono dotychczas w sposób zupełnie zadowalniający (Por. X. Dużyński : Z dziejów Opalenicy, Poznań 1902, s. 3—5). Wieś ta należy koło r. 1400 do pomorskiej rodziny Barów, — która pewno nie siedziała tutaj od zbyt dawnych czasów — lecz już na początku XV. w. przechodzi do Stęszewskich h. Łodzia (Por. artykuł mój: Mościc ze Stęszewa, kaszt. pozn., Miesięcznik heraldyczny r. 1911, s. 18).

[3]) Leksz. I. 537. (r. 1389).

[4]) Leksz. I. 1451 (r. 1393).

[5]) O imieniu Naram por. niżej w ustępie o Baranowskich i Naramowskich.

[6]) Acta Capitulorum II. nr. 1092.

[7]) Tamże, II. nr. 1547; Ulanowski: Mater., nr. 229.

[8]) Źródła dziejowe, XII. 20.

[9]) MPh. II. 755.

[10]) Piekos.: Zap. wp., nr. 1214.

[11]) Por. artykuł mój: Mościc ze Stęszewa, kaszt. pozn. i jego ród — Miesięcznik herald. r. 1911, zesz. 1/2 — i uzupełnienie do tego artykułu (tamże zeszyt 3/4. s. 55), gdzie zwracam uwagę na nieuwzględnioną dotychczas pieczęć Mościca ze Stęszewa z r. 1402 wykazującą h. Łodzia (Lites ac res gestae, ed. altera, II. s. 426.

[13]) Leksz. I. 2292.

[13]) MPh. II. 726, 755. Por. niżej w rozdziale IV. — Zupełnie mylnie zalicza Żychliński Mikołaja z Bytynia do rodu Nałęczów (Złota księga VI. 156 et aliis locis) Zapiski sądowej pozn. z r. 1393, według której ojcem jego miałby być Jakób Nałęcz de Bytyń, nie ma u Lekszyckiego.

Mikołaja z Będlewa, między którymi spotkaliśmy również tak charakterystyczne dla Łodziów imię Przedpełk.

Mikołaj z Łodzi Bytyński był w latach 1378—1405 kasztelanem starogrodzkim [1]). Oprócz Bytynia posiadał też sąsiednie Młodawsko, Nieczajnę i Nojewo [2]), z których to wsi ostatnią miał w zastawie od Mroczka z Iwna [3]), Grzymality, brata słynnego Domarata [4]), którego — jak wiemy już — popierał w walce z Nałęczami. Z żony Katarzyny [5]) zostawił synów: Wojciecha [6]), Jakóba [7]), Mirosława [8]), Bieniaka [9]), Piotrasza [10]) i Bodzantę [11]). Wojciech występuje w latach 1388—1401 i umarł prawdopodobnie niebawem, gdyż już w r. 1402 Jakób z Bytynia występuje w imieniu braci w sprawie z Mościcem ze Stęszewa o Nojewo [12]); ten Jakób czyli Jakusz na Bytyniu, Młodawsku i Kunowie, które to dobra posiadał wspólnie z innymi braćmi [13]), występuje nadto w licznych zapiskach z początku XV. wieku [14]). W r. 1408 bracia: Mirosław, Jakób, Bieniak, Bodzanta i Piotr z Bytynia procesują się z braćmi Stęszewskimi o miasto Stęszew i wsie Dębno, tudzież trzecią część Bszowa (?) i Jabłonowa; sprawa skończyła się unieważnieniem ich przywilejów na te dobra [15]). Mirosław został następnie kanonikiem poznańskim, w której to godności występuje w latach 1422—1447 [16]); w r. 1426 zajmuje się budową zamku w Kurniku, wspólnie z Mikołajem z Górki, kanclerzem katedralnym poznańskim [17]), na którego przeszła ta posiadłość po wygaśnięciu blizkich krewnych Bytyńskich: Łodziców z Kurnika; w r. 1429 był też wikaryuszem poznańskim [18]). — Występujący w r. 1452 Mikołaj Bytyński [19]), to zapewne wnuk kasztelana starogrodzkiego. W późniejszych czasach Bytyńskich już nie spotykamy [20]), z Bytynia pisze się jednak znana rodzina **Kurnatowskich** h. Łodzia; stąd bardzo prawdopodobnem jest przypuszczenie Bonieckiego [21]), że Bytyńscy, nabywszy Kurnatowo (pierwotnie Kunratowice) pod Między-

---

[1]) Kwp. nr. 1756, 1808; Leksz. I. passim, II. 2469, 2574; Piekos.: nr. 64, 110, 130, 134, 137, 138, 862; Ulanowski: Materyały, a. nr. 31.

[2]) Leksz. I. 121, 141.

[3]) Piekos.: Zap. wp., nr. 298.

[4]) Leksz. I. 950, 953.

[5]) Leksz. I. 354... 1785.

[6]) Leksz. I. 354, 558; Piekos.: Zap. wp., nr. 138.

[7]) Leksz. I. 1405, 3073, II. 2574.

[8]) Leksz. I. 1745... 3117.

[9]) Leksz. I. 3073.

[10]) Piekos.: Zap. wp., nr. 110, 1117, 1156, 1158.

[11]) Piekos.: Zap. wp., nr. 1004, 1158, 1162.

[12]) Tamże, nr. 298.

[13]) Tamże, nr. 1804.

[14]) Tamże, nr. 432, 448, 832, 876, 1116, 1126, 1152, 1156.

[15]) Tamże 1214. — Zaginioną dziś wieś Jabłonowo posiadał w r. 1294 Mirosław z Bnina (Kwp. nr. 718).

[16]) Kwp. V. nr. 365... 707; Acta Capitulorum I. nr. 337. — W r. 1409 był ołtarzystą poznańskim (Lites ac res gestae, ed. altera, II. s. 337).

[17]) Kwp. V. nr. 455.

[18]) Acta Capitulorum II. nr. 1013.

[19]) Tamże, nr. 1252.

[20]) W r. 1552 występuje Adam Bytyński, ale h. Jastrzębiec. (Wittyg: Nieznana szlachta polska, s. 52).

[21]) Herbarz XIII. 223.

chodem, należące dawniej do rodu Sobiejuchów [1]), zaczęli się pisać Kurnatowskimi, pod którą to nazwą ich wymieniają heraldycy nasi [2]). Przemawia też zatem fakt, że już w r. 1378 Mikołaj z Bytynia pozyskał drogą zamiany dwie wsi pod Międzychodem: Muchocin i Radgoszcz [3]). — Od jednego z jego synów, — może od Bodzanty, który w r. 1407 pisze się *„de Mlodawsko“* [4]) — pochodzi też nieznana dawniejszym heraldykom rodzina **Młodawskich** h. Łodzia. Z nich Grzegorz występuje w r. 1452 obok Mikołaja Bytyńskiego [5]), Jan Młodawski w r. 1466 [6]), a w latach 1565/6 Serafin i Jarosz Młodawscy pieczętują się herbem Łodzia [7]).

Odsyłając co do rodziny Stęszewskich do wyżej przytoczonego artykułu o Mościcu, podajemy tutaj tylko główne o niej wiadomości. Synami Przedpełka ze Stęszewa, kasztelana międzyrzeckiego w latach 1374—1394 [8]), byli niewątpliwie Mościc ze Stęszewa, wspomniany już w r. 1394 [9]), kasztelan poznański w latach 1400—1424 [10]), i brat jego Hugo [11]). Na synach kasztelana poznańskiego, który dziedziczył także w Koźminie [12]): Przedpełku ze Stęszewa [13]) i Mościcu z W. Koźmina [14]) wygasła prawdopodobnie rodzina Stęszewskich, a dobra ich przeszły — częściowo już przedtem wskutek ich zubożenia — po większej części w ręce Łodziów z Bnina.

Nie zapuszczając się w dalsze, zbyt problematyczne dociekania, które rodziny Łodziców mogłyby jeszcze pochodzić z linii Sędziwoja z Łodzi, chcielibyśmy dodać tylko kilka uwag o pochodzeniu **Tomickich.** Gniazdo ich Tomice leży na półn.-zach. od Stęszewa, coby jednak nie było jeszcze wystarczającą podstawą do zaliczania tej rodziny, — tak głośnej w XVI. w. zwłaszcza ze względu na ks. Piotra Tomickiego biskupa krakowskiego i podkanclerzego kor., i znanej oczywiście wszystkim naszym heraldykom, — do tej grupy Łodziców. Lecz wiemy, że jedna gałąź Tomickich weszła w XV. wieku w posiadanie Iwna pod Kostrzyniem i zaczęła się pisać Tomickimi z Iwna lub Iwińskimi z Tomic, dając w ten sposób początek rodzinie **Iwińskich**

---

1) W r. 1407 występuje Blizbor z Kurnatowic h. Sobiejuchy (Ulanowski: Materyały nr. 82 = Piekos.: Zap. wp., nr. 1144). Do tegoż rodu należy też prawdop. Marcin z Kunratowic r. 1418. (Kwp. V. nr. 288).

2) Niesiecki: Herbarz V. 258; Złota księga VI. 212 nn.

3) Kwp. nr. 1756.

4) Piekos.: Zap. wp., nr. 1162.

5) Acta Capitulorum, II. nr. 1252.

6) Tamże, nr. 1308.

7) Wittyg.: Nieznana szlachta polska, s. 207.

8) MPh. II. 662, 726; Kwp. nr. 1694, 1695, 1808: Leksz. I. passim, zwłaszcza I. 926, 2292, II. 1559, 1575.

9) Rachunki dworu króla Wł. Jagiełły, s. 185, 205, 209.

10) Piekos.: Zap. wp., nr. 36 (r. 1400)... Kwp. V. nr. 399 (r. 1424); Lites ac res gestae, ed. alt., II. 426/7: pieczęć jego z h. Łodzia.

11) Lites, loc. cit.; Piekos.: Zap. wp. nr. 1212, 1224. — (r. 1402/8).

12) Kwp. V. nr. 399.

13) Kwp. V. nr. 505, 506.

14) Kwp. V. nr. 637. Pieczęć jego z h. Łodzia. — Występujący w r. 1395 Józef ze Stęszewa jest może identycznym z Józefem z Dębna *„(filius Wydzerzonis)“*, który w r. 1391 kupił pół Dębna od Przedpełka ze Stęszewa (Leksz. II. 1756; I. 926, 1008).

h. Łodzia [1]). Otóż Iwno było prastarą siedzibą rodu Grzymalitów [2]), z której się pisali przy końcu XIV. wieku trzej bracia: Mroczko, Domarat, starosta wielkopolski i kasztelan poznański i Dersław, podstoli kaliski [3]). Syn Mroczka Teodoryk (Dzetrzicho), występujący na początku XV. wieku [4]), jest jednym z ostatnich znanych nam Grzymalitów Iwińskich [5]), a był żonaty, jak wspominaliśmy wyżej, z bratanicą Janka z Łodzi [6]). Na jej to krewnych spadło niewątpliwie Iwno po śmierci Teodoryka, a jeżeli je widzimy następnie w ręku Łodziców z Tomic, to nasuwa się wniosek, że oni byli blizkimi krewnymi dziedziców Łodzi i Będlewa. — Najdawniejszymi znanymi dziedzicami Tomic są Paweł Tomicki z r. 1391 [7]) i Iwan z Tomic Tomicki występujący w latach 1397—1415 [8]). Żoną jednego z nich będzie Fema Tomicka, która się procesuje w r. 1400 z Janem Łąckim, dziedzicem sąsiednich Jeziorek [9]).

(C. d. n.). *Oskar Halecki* (Kraków).

Przyczynki do najdawniejszej genealogii Potockich herbu Pilawa.

(Dokończenie).

Od Jakóba rodowód Potockich jest znany, ograniczymy się przeto na ustaleniu niektórych dat i na wiadomościach o ich małżonkach.

Ośmioro dzieci Jakóba II. z pierwszego małżeństwa wylicza Boniecki w „Złotej księdze". Byli niemi: Łucya Szczucka, Anna Dobromirska, Mikołaj, Jan, Andrzej, Elżbieta Śmiotankowa, Anna Korycińska i Katarzyna, wspomniani wszyscy w r. 1556. Łucya i Anna Dobromirska umarły przed r. 1571. Elżbieta zaślubiła 2-do voto Jakóba Kalinowskiego, Katarzyna wyszła około r. 1560 za Mikołaja Wężyka. Jan umarł w młodym wieku przed r. 1571, Andrzej urodzony w r. 1532, zmarły 12. lutego 1572 r. zostawił 2 córki: Eufrozynę Łozińską i Katarzynę ks. Woroniecką [10]).

Od Stanisława, syna Jakóba II. z drugiego małżeństwa, pochodzi osobna, nie obchodząca nas tutaj linia.

Mikołaj, najstarszy syn Jakóba II., jest protoplastą żyjących dzisiaj Potockich. Urodził się, jak wspomnieliśmy, około r. 1517. Między r. 1551 a 1555 ożenił się z Anną Czermińską h. Ramułt, pochodzącą ze znakomitej rodziny podolskiej. Ojciec

---

[1]) Boniecki: Herbarz, VIII. 80; — por. Paprocki: Herby, s. 554: „dom Tumickich starodawny, z Iwińskimi jednej dzielnicy"; Ulanowski: Materyały, nr. 403: *„Anna Iwińska de Tomicze"* (r. 1568).

[2]) Por. np. Kwp. nr. 1005, 1147 etc. (r. 1319 i t. d.).

[3]) Leksz. I. 950, 953, 3006; — por. też Kwp. nr. 1567, 1313, 1738, 1758, 1948; MPh. II. 682, 727.

[4]) Leksz. II. 2489, 2560; Piekos.: Zap. wp., nr. 373, 1271; Kwp. V. nr. 35.

[5]) Współcześnie mu występuje jeszcze Jarosław z Iwna, chorąży poznański 1406—1413 (Kwp. V. nr. 104... 221, por. Długosz: Opera XIII. 34).

[6]) Piekos. Zap. wp., nr 1122.

[7]) Leksz I. 1009.

[8]) Leksz. I. 2297; Ulanowski; Wybór zapisek kaliskich, nr. 659.

[9]) Leksz. II. 2629.

[10]) Por. Boniecki l. c.; Castr. Trembovl. 7. fol. 6.

jej, Andrzej Czermiński na Paniowcach [1]), syn Jana i Anny Branickiej, pisarz grodzki kamieniecki, był nadto około r. 1530 poborcą w swojem województwie. Matka, Zofia z Kasperowic [2]), występuje także w aktach bieckich aż do r. 1540 [3]). Andrzej Czermiński umarł w r. 1548 [4]). Córkę swoją Annę wydał w pierwszem małżeństwie za Sebastyana Książnickiego [5]); aż do r. 1550 występuje ona jako żona swego pierwszego męża, który musiał umrzeć w latach 1551—1554, gdyż w r. 1556 urodził się Jan Potocki, najstarszy syn Anny z Czermińskich, z czego wynika, że ślub jej z Mikołajem Potockim odbył się najpóźniej w r. 1555. W czasie swego drugiego zamążpójścia młoda wdowa mogła mieć lat 25—28, w r. 1568 bowiem powiła swego ostatniego syna, Stefana, nie mając zapewne więcej niż 40 lat.

Mikołaj Potocki umarł w r. 1572. Żyje jeszcze 2. maja tego roku, a 1. października staje już przed sądem jego wdowa [6]). Według Leona Romanowskiego, który mylnie jako datę śmierci jego podaje rok 1570, umarł w Krakowie. Anna z Czermińskich zmarła między 17. czerwca 1579 r. a 5. czerwca 1581 r. [7]).

Zostawili oni liczne potomstwo. Akta wyliczają ich dzieci w następującym porządku: Jan, Andrzej, Mikołaj, Jakób, Stefan, Barbara i Katarzyna. Każdy z pięciu synów stał się założycielem osobnej linii. Starsza córka wyszła przed 17. czerwca 1579 r. za Jakóba Strusia, młodsza po tym dniu za Stanisława Wołuckiego.

Stefan, najmłodszy syn, przekazał krew Potockich wszystkim prawie dzisiejszym panującym domom katolickim. Jego koleje życia zbyt dobrze są znane, abyśmy je tutaj mieli opowiadać. Studyum o jego żonie, Maryi Mohylance, pomieścimy w innej pracy, zastanowimy się więc tylko jeszcze nad nicią genealogiczną, która łączy Stefana Potockiego z dzisiejszymi domami monarszymi.

Córka Stefana, Katarzyna, wyszła za ks. Janusza Radziwiłła, a córka ich Anna Marya w pierwszem małżeństwie ze sławnym krezusem Bogusławem Radziwiłłem była matką Luizy Charlotty. Ta ostatnia, bezdzietna w pierwszem małżeństwie, zaślubiła elektora Palatynatu Karola Ludwika. Od niej pochodzi po kądzieli cały dom panujący bawarski ze swojem książęcem potomstwem.

Anna, również córka Stefana Potockiego, wyszła za Dominika Aleksandra Kazanowskiego. Córka ich Maryanna zaślubiła sławnego hetmana Stanisława Jana Jabłonowskiego, a Anna Jabłonowska, w tem małżeństwie urodzona, jest małżonką Rafała Leszczyńskiego, a matką Stanisława Leszczyńskiego, króla polskiego. Od jego córki Maryi, żony Ludwika XV., pochodzi dom burboński (Parma, Hiszpania i t. d.) i habsbursko-lotaryński (części). W żyłach Cesarza Franciszka Józefa I. płynie więc krew Potockich po matce bawarskiej, w żyłach zaś Następcy tronu także po matce burbońskiej.

Otto Forst (Wiedeń).

---

[1]) Archiwum centr. kijowskie 3061, fol. 92; Pułaski, Szkice III. 116.
[2]) Archiwum centr. kijowskie 3620, fol. 82; Pułaski, Szkice III. 117.
[3]) Castr. Biec. 10, fol. 35 a.
[4]) Castr. Biec. 7, fol. 303.
[5]) Castr. Biec. 12, fol. 270.
[6]) Castr. Trembovl. 7. fol. 362 seqn.; 454.
[7]) Castr. Trembovl. 11. fol. 263 seqn.; 852 seqn.

Sprawozdania i recenzye.

Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy. Monografie i wzmianki przez Kazimierza Pułaskiego. Tom I., Brody 1911, str. VIII. + 264.

Notatka niniejsza nie ma być recenzyą pięknego i cennego dzieła, jakiem nas obdarzył zasłużony Autor kilku seryi tak ważnych dla dziejów naszej szlachty kresowej *„Szkiców i poszukiwań historycznych“*. Recenzya taka wymagałaby bardziej powołanego pióra. Zdaje mi się jednak, że w *„Miesięczniku heraldycznym“* powinno się znaleźć choć kilka uwag o jednej z tych rzadkich niestety, większych prac, poświęconych heraldyce i genealogii w zakresie epoki nowożytnej naszych dziejów, gdzie one nie zdobyły sobie jeszcze tak uznanego przez całą historyografię stanowiska i znaczenia, jak w dziejach średniowiecznych.

Mamy przed sobą pierwszy we współczesnej naszej literaturze heraldycznej herbarz prowincyonalny. Na podobne wydawnictwa zagraniczne wskazał sam Autor w przedmowie, a nie brakło ich i u nas w dawnych wiekach, że wspomnę tylko o heraldyku W. X. Litewskiego, X. Kojałowiczu. Nie potrzeba chyba uzasadniać ich potrzeby: herbarze nasze ogólne, w których się spotyka cała szlachta dawnej Rzplitej, mogą dać jedynie suchy materyał, daleki zresztą od zupełności, chociażby był zebrany tak starannie i umiejętnie, jak w nieocenionych tomach herbarza Bonieckiego. Tem mniej zadaniu swojemu podołać może jeden człowiek, jeśli pragnie zebrać nietylko treściwe artykuły, lecz i wyczerpujące monografie, „kroniki“ rodzin z całego obszaru Polski, Litwy i Rusi: niedarmo w *„Złotej Księdze“* prawie wyłącznie te tylko monografie mają istotną wartość, które dotyczą rodów wielkopolskich.

Cieszyć się też musimy, że pierwszy nasz herbarz prowincyonalny jest poświęcony ziemiom kresowym. Piękna choć krótka przedmowa szkicuje nam ich niezwykłe znaczenie w dziejach szlachty polskiej i ruskiej; przypomni ona każdemu owe cenne i barwne obrazy ze skromnych napozór opowiadań Dra Antoniego J., tego źródła natchnienia dla historyków i powieściopisarzy; przypomni niewyczerpany materyał, ściśle już naukowy, złożony w ostatnich tomach „Źródeł dziejowych“, graficznie uwidoczniony w pierwszej, a jedynej dotychczas części „Atlasu historycznego“ Polski, obejmującej również — rzecz znamienna — nasze południowo-wschodnie kresy.

O ich to obrońcach opowiada nam „Kronika“ p. Pułaskiego, o ich kolonizatorach, o wszystkich „bene merentibus“, jakich te ziemie wydały w ciągu wieków; o rycerskich zapasach i zapobiegliwej gospodarce rolnej Strusiów lub Kalinowskich; o hetmanach Rzewuskich i ich niepospolitych potomkach, szermierzach orężem i piórem; o „rodzinie konfederatów“; o dzielnych wodzach czasów porozbiorowych, jak generał Dwernicki; o uczonych niezapomnianych zasług, jak Tadeusz Czacki, Al. Przezdziecki, Konst. Świdziński; o wieszczu Rusi, Bohdanie Zaleskim — i tak dalej aż do współczesnej doby, do X. metropolity Szembeka, niedawno zmarłego lub Adama Krechowieckiego. A wszystkich poznajemy na tle dziejów rodzin, z których wyszli, ziemi, na której wyrośli. Ścisły bowiem zachodzi związek między losami tych wybitnych jednostek i domów, a kolejami dziejowemi, przez które przechodziły Podole, Wołyń i Ukraina.

Ciekawe jednak nasuwają się spostrzeżenia co do pochodzenia tych 65 rodów, o których nam opowiada „Kronika“. Kilka zaledwie z nich jest pochodzenia miejscowego i ma tutaj swoje odwieczne, gniazdowe siedziby: Beyzymowie, Orańscy, Rzyszczewscy, Szczeniowscy na Wołyniu; Sroczyccy, Telefusowie na Podolu. A nawet z tych kilku rodzin, Orańskich — Woynów tradycya wyprowadza z Litwy, Telefusów zaś z Wołoch lub Czech. Pozatem wszystkie inne przybyły z dalekich stron, z zachodu i północy, a w ziemiach kresowych osiadły w XVI., XVII. lub nawet XVIII. wieku. Połowa mniejwięcej jest pochodzenia polskiego: z tych znów przeważna część wyszła z Mazowsza i ziem sąsiednich, Podlasia, Dobrzynia — a to bądź z senatorskich dworów, jak Wieczffińscy, Starorypińscy, bądź też ze skromnych zaścianków, jak np. tak głośni później Beydo-Rzewuscy. Około dziesięć rodzin przywędrowało z Małopolski, mniej oczywiście z Wielkopolski i z dalekich Prus. Ale także przeważna część z występujących w I. tomie „Kroniki“ rodów rdzennie ruskich, to przybysze z zachodu: z Rusi czerwonej, jak Chocimierscy, Śmiotankowie, Strusowie i t. d., kilka wreszcie rodzin dostarczyła Litwa.

Rzecz jasna, że takie zestawienie, choć interesujące, musi być przedwczesne, gdyż I. tom wydawnictwa podaje nam tylko szczupły wybór tych licznych rodów szlacheckich, które w ziemiach kresowych Rzplitej kwitnęły, rządziły i walczyły. Długi szereg kniaziowskich domów z góry — zdaje się — wyłączył Czcigodny Autor: istotnie po wyczerpującem dziele Wolffa trudno o nich powiedzieć wiele nowego. Ale choć rzut oka na pożyteczny indeks, dodany do tego I. tomu, przekonywa, ile to mniej lub więcej znacznych rodzin szlacheckich sąsiadowało, procesowało lub kolegaciło się z temi, o których obszerniej tutaj wspomniano, biorąc udział w ich wiekowych pracach i zachodach na roli i na polu chwały. Tem goręcej pragnąć trzeba, by w jak najbliższym czasie ukazały się dalsze tomy „Kroniki", by ona objęła w możliwie zupełnym obrazie wszystkie rodziny szlacheckie Podola, Wołynia i Ukrainy.

Nie wszystkie oczywiście części składowe „Kroniki" mają jednakową wartość. Sam autor rozróżnia „monografie" i „wzmianki". Przy niektórych dobrze znanych rodzinach, które dopiero stosunkowo późno wysłały jakąś gałązkę na wschód, jak Bnińscy, Czapscy, Przezdzieccy, mógł się słusznie ograniczyć do umiejętnego zestawienia dawniejszych opracowań heraldycznych. W przeważnej zato części monografii, a nawet krótszych wzmianek, sięgnął do źródeł z pierwszej ręki, głównie — co najważniejsze — rękopiśmiennych, nieraz bardzo trudno dostępnych; czerpał więc nietylko z podstawowych wydawnictw historycznych, nietylko ze zbiorów publicznych, z archiwów urzędowych, jak np. z aktów legitymacyjnych danych rodów, ale także z całego szeregu miejscowych archiwów familijnych i zbiorów prywatnych (m. i. także prezesa Towarzystwa naszego p. Z. Luby-Radzimińskiego), z których obok niezliczonych szczegółów genealogicznych wydobył także cenny materyał historyczny i gospodarczy, listy Kościuszki lub St. Augusta, obok ciekawych transakcyi majątkowych. Mógł też w ten sposób dzieło swoje ozdobić całym szeregiem pięknych i interesujących portretów, jako też — za wzorem pomnikowej *„Kroniki Drohojowskich"* — faksimilowanych podpisów.

Nie dziw, że wobec tego znajdujemy w nowem dziele p. Pułaskiego znaczną liczbę wyczerpujących, pierwszorzędnej wartości monografii, z pomiędzy których wyróżniają się studya o Boguszach (gałąź podolska), Chocimierskich, Czeczelach, Dulskich, Kalinowskich, Kickich, Kołyszkach, Markowskich (gałąź podolska), Orańskich, Pułaskich, Rzewuskich, Śmietonkach, Sroczyckich, Strusach, Szczeniowskich, Telefusach, Zaleskich (h. Prawdzic i Jelita), Zupełnie słusznie korzysta Autor także w tych obszerniejszych, ściśle źródłowych artykułach, z naszych nowszych herbarzy i dzieł heraldycznych, z odpowiednią oczywiście ostrożnością; o ile bowiem dawniej grzeszono skłonnością do bezwartościowych kompilacyi, o tyle obecnie zbyt się czasem lekceważy wyniki badań poprzedników, nie zawsze co prawda dosyć krytycznych, przecież jednak często pożytecznych. Podkreślić też trzeba wszechstronność „Kroniki", w której obok genealogii kwitnących do dziś dnia rodzin, doprowadzonych do najnowszych czasów, znajdujemy karty poświęcone domom dawno wygasłym i zapomnianym.

Wspomnijmy wreszcie o dwóch okolicznościach, które się złożyły na szczególną wartość i piękność tego dzieła: Autor jego do każdej z wybitniejszych postaci, związanej z dziejami ojczystemi, przystępuje ze znajomością fachowego historyka, dowodząc w ten sposób, jak błędnem jest rozpowszechnione niestety dziś jeszcze mniemanie, że układanie kronik rodzinnych, to praca dobra chyba tylko dla dyletantów. Po drugie zaś, widać z każdej stronicy nieomal, że została ona napisana z miłością gorącą dla tych minionych pokoleń, dla ziemi, której one broniły w wiekowej służbie, z czcią dla ich ideałów.

Oskar Halecki (Kraków).

Wspomnienie pośmiertne.

† **Prof. Dr. Maryan Sokołowski** zmarł w Krakowie dnia 25. marca 1911 r. — Urodzony w Czyżewie kościelnym (Król. Polskie) w r. 1839, był profesorem historyi sztuki na uniwersytecie jagiellońskim, nadto dyrektorem gabinetu historyi sztuki tegoż uniwersytetu i dyrektorem muzeum XX. Czartoryskich. W pracach swych z zakresu historyi sztuki, niejednokrotnie dotykał tematów heraldycznych. Wiele też materyału heraldycznego znaleźć można w redagowanych przezeń *„Sprawozdaniach Komisyi hist. sztuki"*. Przez śmierć jego nietylko historya sztuki ale i heraldyka poniosła stratę niepowetowaną.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Władysław Semkowicz.**

Z dawnych metryk kościoła Maryackiego w Krakowie.

Metryki ślubów. — Część VI. 1757—1782.

(Dokończenie).

Szwarc Jan nob., kupiec krakow., z Elżbietą Waryską 3. lut. 1773. Św. Michał Florkowski, rajca i kupiec krakow., Wojciech Mączyński, wójt najwyższego prawa magdebur., i Jakób Tobolski, sekretarz królewski. Ben. Tomasz Waryski, kustosz kościoła Maryackiego.

Szymański Józef gener. z Joanną Wyszkonti (Visconti) 6. lut. 1757. Św. Łukasz Szostakiewicz, Jerzy Sohnner Józef Feistmantel, rajcy krakow. Ben Jacek Łopacki, archipresbyter.

Szymański Szymon nob. z Urszulą Chaczyńską 25. listop. 1761 [1]).

Szymański Szymon nob. z Katarzyną Wagnerówną 22. listop. 1767. Św. Baltazar Szulc, Michał Wohlman i Michał Florkowski, rajcy krakow. Ben. Andrzej Poszman, proboszcz w Bolechowicach.

Szymański Antoni gener. z Maryanną Wardyńską, wdową 8. stycz. 1778. Św. Jan Nepom. Łancucki i Antoni Kozłowski.

Szymański Szymon nob. z Anną Puczkiewiczową 6. paźdz. 1781 [2]). Św. Zygmunt Kaszewicz i Walenty Zieliński. Ben. Antoni Kamelin, kanon. katedry kijowskiej, proboszcz w Smardzowicach.

Szymczykiewicz Wincenty Ferreriusz gener. regens kancelaryi biskupiej, z Teklą Ściborówną Rylską, córką skarbnika dobrzyńskiego 18. lipca 1776 [3]). Św. Józef Dobrzański, kanon. katedry krakow., dziekan kolleg. kieleckiej, Maciej Jaxa Bykowski, burgrabia łęczycki i Franciszek Prus Szczepanowski, pisarz skarbowy koronny. Ben. Józef Olechowski, dr. obojga praw, kanon. katedry krakow.

Tacel Karol nob. z Małgorzatą Sztumerówną 25. wrześ. 1782.

Tacel Karol nob. z Maryanną de Fontani Entnerową wdową 30. listop. 1782. Św. Franciszek Stańczowski i Franciszek Krompolc, kupcy krakow.

Taszyc Franciszek nob. z Katarzyną Gegenbaurówną 19. stycz. 1778. Św. Michał Florkowski i Antoni Gegenbaur. Ben. Adam Łętowski, kanon. katedry krakow.

Tenner Józef nob. z Anną Płoszowską 17. stycz. 1761. Ben. Mikołąj Pietrzykowski, proboszcz w Sieciechowie.

Tergen Benjamin nob., kupiec krakow., z Elżbietą Turiani 29. maja 1762. Ben. Jakób Dzianotty dziekan proszowski, proboszcz w Pobiedniku.

Tomaszkiewicz Joachim nob. z Konstancyą Majerhofferówną 30. stycz. 1779 [4]). Św. Piotr Szaster, rajca, Józef Haller, kupiec, Andrzej Rosmani, ławnik, krakowscy.

Tomaszowski Franciszek gener., z paraf. Szczurowa, z Ocieszalską z Krakowa 20. paźdz. 1763.

Toporkiewicz Błażej nob. z Franciszką Miciowską 18. maja 1774 [5]).

Trefler Teodor nob. z Maryanną Eichimbergerówną 23. stycz. 1771. Św. Franciszek Eichimberger i Michał Wohlman, rajcy krakow. Ben. Alojzy Trefler, dr. obojga praw, proboszcz w Palczowicach.

Treytler (Treutler) Franciszek nob. z Elżbietą Lichocką 17. maja 1777 [6]). Św. Józef Lichocki, instygator na ratuszu krakow., i Filip Lichocki, syndyk tegoż ratusza.

Tuczępski Józef nob. z Wiktoryą Kaszewiczówną 27. stycz. 1766 [7]). Św. Zygmunt Kaszewicz, notarynsz apostolski, Jan Wojciechowski, susceptant grodu krakow., Karol Jaworski, notaryusz apostol. i prokurator spraw konsystorza krakow. Ben. Andrzej Lipiewicz, dr. obojga praw, kustosz kolleg. W. Św., proboszcz w Igołomii i Luborzycy.

Turiani Józef nob., aptekarz krakow. z Maryanną Hallerówną 24. listop. 1770.

Turner Jerzy nob. z Katarzyną Mitmanówną 18. stycz. 1761.

---

[1]) In Ecclesia Patrum Scholarum Piarum.
[2]) In Ecclesia Monialum in Grodek.
[3]) In Ecclesia S. Petri et Pauli Apost.
[4]) In Ecclesia S. Adalberti.
[5]) In Ecclesia S. Thomae Ap.
[6]) In Ecclesia S. Thomae Patrum Carmelitarum.
[7]) In Ecclesia Monial. S. Dominici in Grodek.

Tuszek Wojciech nob. z Franciszką Gieppertówną 29. czerw 1765. Św. Karol Tuszek i Józef Bartsch, rajcy krak., Wojciech Awedyk, subdelegat biecki, sędzia podkomorski salin wielickich. Ben. Szymon Awedyk, kanon. kolleg. pilickiej, probosz w Ogrodzieńcu.

Tylli Tadeusz Franciszek nob. z Agnieszką Jankiewiczówną 21. maja 1757. Ben. Antoni Krzanowski, kanon. u św. Floryana, profesor jagiel., proboszcz w Smardzowicach.

Ulbrycht Józef nob., kupiec krak., z Maryanną Cechtmagerówną 9. lipca 1759 [1]). Św. Józef Florkowski, Jerzy Sohnner i Józef Feistmantel, rajcy krakow.

Ulrych Franciszek z Katarzyną Glaserową wdową 11. kwiet. 1770.

Ulrych Jan nob. z Kunegundą Nowicką 15. stycz. 1758. Ben Jacek Łopacki, archipresbyter.

Ungier Antoni nob. z Franciszką Wilkoszewską 20. lipca 1777.

Uściński Franciszek gener. z Małgorzatą Lubścińską 4. paźdz. 1779.

Wagner Leopold nob. z Barbarą Simuzówną 13. czerwca 1767. Św. Jakób Turiani i Antoni Cossa.

Walchellber Kazimierz nob. z Urszulą Żelichowską 30. listop. 1776. Św. Józef Lichocki, instygator i prokurator spraw na ratuszu krakow., Walenty Zieleński, regens tegoż ratusza.

Waligórski Jan gener. z Rozalią Trelińską 13. lut. 1757. Św. Jan Klein i Michał Bobowski.

Walter Antoni nob. z Heleną Laskiewiczówną 18. paźdz. 1760.

Waryski Wincenty nob. z Heleną Fachinetti 6. sierp. 1777 [2]). Św. Jan Kubecki i Bartłomiej Fachinetti.

Wasilewski Jan Kanty gener. z Eleonorą Łodzińską 21. sierpia 1762 [3]). Św. Jan Pieniążek i Andrzej Tomicki. Ben. Cypryan Małachowski, z zakonu Pijarów.

Waxman de Korabniki Andrzej magn., syn stolnika nowogrodzkiego, z Katarzyną Dydzińską, stolnikówną mozyrską, 24. lut. 1778, Św. Józef Waxman subtalio Sacrae Regiae Majestatis militum, i Ignacy Majowski, generał adjutant wojsk królewskich. Ben. Andrzej Jurkowski, kanon. kolleg. W. Św., proboszcz w Pleszowie.

Waxman in Korabniki Józef magn., burgrabia krakow. zamku, z Elżbietą de Erbs Hinczową 18. sierp. 1770. Św. Karol Waxman i Walenty Dobrzyński. Ben. Jan Rygalski, dr. teol. i profesor jagiel.

Werner Wacław gener. z Brygitą Waluszewiczówną 5. maja 1781 [4]). Św. Jan Czechowski i Wawrzyniec Potaczewski. Ben. Karol Marxen, dr. obojga praw, scholastyk kolleg. W. Św., proboszcz u św. Mikołaja.

Wężyk Jan gener. z Heleną Romanowską 11. sierp. 1764. Św. Wojciech Więckowski i Jacek Sulikowski.

Wielowiejski Jan gener. z Kunegundą z Kawieńskich Wolfową wdową 25. czerw. 1758. Św. Franciszek Kawieński i Józef Wielowiejski.

Wielowiejski Józef magn., starosta rzędowski, podkomorzy królewski, z Maryanną Moszkowską, starościanką barcicką, 6. lut. 1780. Św. Leonard Kiełczewski, archipresbyter infułat, Stanisław Jaszewski, podpułkownik wojska koronnego, Józef Kiełczewski, żupnik wielicki, i Antoni Szujski [5]), starosta demidowski. Ben. Bartłomiej Jaszewski, kanon. katedry inflanckiej (wendeńskiej), proboszcz w Rosi (Roś).

Wierzchanowski Jan gener. de Grabie, z Anną Jastrzębską, wdową z Krakowa, 12. listop. 1760. Św. Michał Florkowski, Stanisław Fachinetti, rajcy. Ben. Jakób Molęcki, dr. filozof., senior penitencyarzy kościoła Maryackiego.

Więckowski Jan Kanty gener. z Katarzyną Puckówną 23. kwietn. 1768. Św. Michał Florkowski, rajca, Marcin Waryski, regens kancelaryi na ratuszu krakow. Ben. Ignacy Bieńkowski, kanon. katedry krakow.

Willant Franciszek nob. z Marcyanną Groberową, wdową 13. sierp. 1775. Św. Antoni Łączkowski, pisarz królewski, i Jan Wolski, kupiec krakow.

---

[1]) In Ecclesia Clarae Tumbae Patr. Cisterciensium.
[2]) In Ecclesia Jerzmanoviensi (Jerzmanowice).
[3]) In Ecclesia Patr. Scholar. Piar.
[4]) In Ecclesia Patr. Capucinorum.
[5]) O nim czytamy w dalszym ciągu metryk, które już nie wchodzą w zakres tej pracy: „Magnificus Dom. Antonius Kniaź Szujski viduus, capitaneus dimidoviensis. cum Ursula Święcicka, burgrabide cracoviensi virgine, 11. Aprilis 1785“.

W i n c z e w s k i Franciszek gener. z Maryanną Binkiewiczówną 11. paźdz. 1760. Św. Andrzej Aydaszowski, Kazimierz Boksiński i Jakób Badurski. Ben. Antoni Wojciechowski, profesor teol., kanon. u św. Floryana.

W i t k o w s k i Franciszek gener., z paraf. Niedźwiedź, z Reginą Senkowszczanką 18. wrześ. 1773. Św. Walenty Długoński i Jan Juszczakiewicz. Ben. Andrzej Szopiarski, profesor teol., kanon. kolleg. u św. Floryana.

W i t k o w s k i Józef nob. z Magdaleną Pykówną 4. lut. 1759. Św. Jan Krzyżanowski i Szymon Gierczuchowski.

W o d a ń s k i Floryan nob. z Barbarą Szydkoską 24. kwiet. 1768. Św. Jan Palczowski i Antoni Suchodolski. Ben. Ignacy Miedziński, kanon św. Michała na zamku krakow.

W o h l m a n Michał nob, z Maryanną Bartschówną 19. stycz. 1765. Św. Józef Bartsch i Baltazar Szulc, rajcy krakow.

W o j a k o w s k i Jakób gener. z Maryanną Krauzówną 31. maja 1759[1]). Św. Mikołaj Szaster, dr. filozof. i medyc., Wojciech Awedyk, subdelegat krakowski i biecki. Ben. Jacek Łopacki, archipresbyter.

W o l f Antoni Franciszek nob. z Rozalią Laskiewiczówną 11. listop. 1778. Św. Franciszek Dzianotty, Wincenty i Franciszek Laskiewicz. Ben. Karol Lochman, kanon. kolleg. kieleckiej, scholastyk skalbmierski, proboszcz w Sławkowie.

W o l f Walenty nob., kupiec krakow., z Katarzyną de Mariani Ulrychową wdową 26. czerw. 1774.

W o ł c z y k o w s k i Józef gener., z paraf. Gostyń, z Magdaleną Golańską 28. maja 1768. Ben. Józef Gorzeński, kanclerz katedry krakow.

W o r o b e c k i Andrzej nob. z Elżbietą Gajowską 30. stycz. 1766[2]). Św. Jakób Gajowski i Antoni Wróblowski. Ben. Antoni Jarzeński, dr. filozof, kanon. W. Św.

W y t y s z k i e w i c z Józef nob., dr. obojga praw, z Agnieszką Bartschówną wdową 19. sierp. 1772.

Z a b a w s k i Stefan, magn. z Ulicy, z Eufrozyną Lisicką z Łętowni, 22. maja 1758. Św. Józef Janicki, Józef Czyżowski i Jan Złodzki. Ben. Jacek Lopacki, archipresbyter.

Z a j ą c z k o w s k i Józef nob. z Magdaleną Uzewską 28. kwiet. 1760. Św. Jakób Moykowski, Jakób Badurski i Marcin Kopczyński.

Z a l e s k i Jan gener. z Brygitą Dzianotty 12. kwiet. 1761. Św. Jakób, Piotr i Franciszek Dzianottowie.

Z a l e s k i Jan nob. z Joanną Mierzejowską wdową 13. kwiet. 1771. Św. Błażej Łabęcki i Wawrzyniec Świegrowski.

Z a m o y s k i Klemens, illustr. et excel. ordynat, z księżną Konstancyą Czartoryską, łowczanką koronną, 9. sierp. 1763[3]). Św. Stanisław Czartoryski, łowczy koronny, Józef Masalski, podskarbi nadworny litewski, Stanisław Dunin, starosta zatorski, Andrzej Moszkowski, starosta barcicki, Jan Dembiński, cześnik krakow., Stanisław Ożarowski, generał wojsk wielkiego księstwa litewskiego. Ben. Jan Stadnicki, kanon. katedry krakow.

Z a m o y s k i Onufry nob. z Teresą Wrońską 12. stycz. 1771. Św. Marcin Krzyżanowski i Józef Jaguszowski. Ben. Kazimierz Bodurkiewicz, kanon. katedry krakow., proboszcz w Morawicy.

Z a r ę b a Augustyn gener. z Anną Szaniawską 29. lipca 1780[4]). Św. Tomasz Kikulinus i Wincenty Szymczykiewicz, regens kancelaryi biskupiej krakow. Ben. Karol Marxen, kanon. kolleg. W. Św., proboszcz u św. Mikołaja.

Z i e l e ń s k i Jakób gener. z Magdaleną Duchowiczówną 4. lut. 1775.

Z i e l e ń s k i Józef nob. z Elżbietą Gronkowską 15. maja 1759. Św. Jan Zieleński, podwójci prawa magdebur. i Tomasz Rechowicz, notaryusz apostolski.

Z i e l e ń s k i Józef nob. z Reginą Stayzonową (Stayzon) wdową 24. czerw. 1769. Św. Michał Bieroński i Karol Jaworski. Ben. Franciszek Ziębiński, dr. obojga praw, dziekan kolleg. W. Św., proboszcz w Jędrzejowie.

---

[1]) In Ecclesia Patrum Capucinorum.

[2]) In Ecclesia Bonifratrum (przy ulicy św. Jana, dziś już nieistniejący).

[3]) In Conclavi Palatii Principis Stanislai Czartoryski, Venatoris Regni, omissis bannis se indulto Cajetani Sołtyk, Epis. Cracov.

[4]) In Ecclesia S. Adalberti.

Zieleński Walenty nob., prokurator spraw prawa magdebur., z Agnieszką Ungierówną 21. maja 1760. Św. Karol Turiani, burmistrz, Łukasz Szostakiewicz i Stanisław Fachinetti, rajcy krakow. Ben. Jacek Łopacki, archipresbyter.

Zieliński Józef gener. z Maryanną Skwarczówną 19. czerw. 1764. Św. Antoni Rozmanowski i Kasper Podolski.

Ziernicki Ignacy nob. z Katarzyną Kozińską 2. lut. 1782. Św. Wojciech Józefski i Józef Górecki.

Zytkowski Walenty gener. z Kunegundą Laskowską wdową 17. lut. 1781. Św. Kazimierz Grzybowski i Jan Grabowski.

Żmudziński Antoni nob. ławnik najwyższego prawa magdeburskiego, z Teresą Koczwarską 9. wrześ. 1767.

Żuławski Ignacy gener. z Maryanną z Grochowskich Godenową wdową 30. grud. 1769 [1]).

Ks. Jan Sygański T. J. (Kraków).

[1]) In Ecclesia S. Thomae Patrum Carmelitarum, ex indulto.

Sprostowanie: Na str. 30. Bartsch Jacek, zamiast 1574, czytaj 1754. — Na str. 57. zamiast Część V. 1696—1721, czytaj 1722—1756.

Pokwitowania uiszczonych kwot:

Po dzień 15. grudnia br. nadesłali wkładki:

a) Za lata 1908—1910: Buczkowski Bogorya Szczepan — Tylice 36 K.

b) Za rok 1911: Kruczkowski Sylwester — Lwów 12 K., Eminowicz Włodzimierz — Lwów (za drugie półrocze) 6 K., Buczkowski Bogorya Szczepan — Tylice (razem z wpisowem) 14 K., Dr. Celichowski Z. — Kurnik 12 K., Dr. Bogusz Adam — Kraków (reszta) 2 K. i Starzyński Tadeusz — Derewnia 12 K.

c) Za rok 1912: Malinowski Stefan — Zborów 12 K., Buczkowski Bogorya Szczepan — Tylice (część należytości) 8 K. 76 h., Dr. Kownacki Józef — Kraków 12 K., Dr. Bogusz Adam — Kraków (część należytości) 10 K. i Dr. Łyskowski Doliwa Ignacy — Lwów 12 K.

Przystąpił do Towarzystwa: Reychman Kazimierz — Warszawa 14 K.

Za wydawnictwa: Jaczyński — Gembice 11 K. 64 h. — Na cele Towarzystwa: Malinowski Stefan — Zborów 2 K.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa heraldycznego we Lwowie

odbędzie się d. 19. stycznia 1911 r., o godz. 6. wieczorem w sali Towarzystwa pedagog. (ul. Frydrychów 10. parter na prawo).

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie Prezesa.
2. Odczyt p. Mirosława Zbigniewa Kryńskiego p. t.: Prawa fałszywej tradycyi w heraldyce. (Przeginia—Przegonia).
3. Sprawozdanie Wydziału za r. 1911.
4. Wybory.
5. Wnioski.

Nakładem Tow. heraldycznego. Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, Lindego 4.